

★ BUJAK: PCHA MNIE AMBICJA

STR.5

★ PREMIER ZABIEGA O „KONTRAKTY”

STR.6

★ ŚMIERĆ PO ZABAWIE

STR.8-9

★ RADNY Z GRAJEW MA DOŚĆ!

STR.12

★ KRZYŻÓWKA ZA MILION

STR.16

KONTRAKTY

12 (26)

24 MARCA 1991

CENA 1500 ZŁ



JAN
KULKA

fantazje polskie II

str.9

JOANNA GOSPODARCZYK

strach

– Najlepiej uszy po sobie i siedzieć cicho. Każą głosować, podnosi się rękę. Byle nie podpaść – mówią pracownicy Grajewskich Zakładów Płyt Wiórowych.

Nie chcą ujawniać nazwisk. Boją się zwolnień. Na ich miejsce czeka kilkudziesięciu bezrobotnych. Mogą wiele powiedzieć o zakładzie, ale po co? I tak wszystko będzie po staremu. Dyrekcja sobie, oni sobie.

„B ierność niczego nie zmieni”, woła hasło z fabrycznego plakatu.

W „Płytach” pracuje ponad 1000 osób; 317 to branżowcy z OPZZ, 246 zapisało się do „Solidarności”, reszta mówi o sobie, że jest „neutralna”.

Związki branżowe ściągają pół procenta miesięcznej pensji, „S” dwa razy tyle. Płacą i, jak twierdzą, nic z tego nie mają, bo „Solidarność” nie pomaga, tylko od samego początku kłóci się na górze. Dlaczego nie wybiorą własnych delegatów? Nikt

cd. na str. 4

W następnym numerze:
piszą m.in.: Joanna Gospodarczyk
o gangu młodych włamywaczy *
Alicja Niedźwiecka o niezwyklej
spółdzielni „Rolnik” *
Maria
Tocka o losach niedawnych
decydentów łomżyńskich *
Gabriela Szczesna o sprawie
życia prokuratora Kubraka.
Ponadto: miłość do teściowej w
cyklu „Miłość moja największa”,
krzyżówka za milion, TV na cały
tydzień.

W ŁOMŻY GOŚCIŁA delegacja, lustrująca stan przygotowań do wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II 4 i 5 czerwca. W jej skład wchodził przedstawiciel Episkopatu, Urzędu Rady Ministrów, Biura Ochrony Rządu, radia i telewizji. Ocena wypadła pozytywnie, choć zaniepokojenie gości wywołał stan prac przy budowie lądowiska śmigłowców. Zdecydowano także, że budynek Wojewódzkiego Domu Kultury, pierwotnie przewidywany jako siedziba centrum prasowego, nie nadaje się do tego celu. Centrum prasowe znajdzie miejsce w jednym z obiektów wznoszonych w pobliżu Pałacu Biskupiego.

Z mieszkańcami miasta spotkali się przedstawiciele władz kościelnych, wojewoda i wiceprezydent Łomży.

Bardzo ważną kwestię stanowią pieniądze. Władze centralne przeznaczają na wizytę w 9 województwach 100 miliardów, Łomża potrzebuje 38 mld, a może liczyć na kilka. Biskup i wojewoda łomżyński podpisali umowę, regulującą sprawę rozłożenia kosztów na stronę rządową i kościelną. Wielki udział będzie miał także budżet miasta.

WICEMINISTER ROLNICTWA, Henryk Antosiak, przebywał w Łomży w związku z „eksperymentem holenderskim” w gminie Turośl. Ministerstwo w ubiegłym roku dało na ten cel bardzo niewiele (w przeciwieństwie do strony holenderskiej, która bardzo punktualnie wywiązuje się z zobowiązań). W tym roku obiecuje „przyspieszenie”.

PROKURATURA WOJEWÓDZKA NIE STWIERDZIŁA ZNAMION PRZESTĘPSTWA w przekazaniu samorządowi lecznicy weterynaryjnej przez kierownika w Zbójnej. Dyrektor WZWet, w którego kompetencji jest przekazywanie lecznic władzom samorządowym lub w ręce prywatne, zamierza oddać sprawę do sądu.

NIEPEŁNOSPRAWNYCH ZAPRASZA na imprezę sportowo-rekreacyjną Sportowy Klub Aktywnej Rehabilitacji z okazji Światowego Dnia Inwalidy (czwartek, 21 marca o godz. 14.00 w Liceum Ekonomicznym przy ul. Kopernika 16 w Łomży). Wiele atrakcji i niespodzianek przygotowali sponsorzy: „Westa”, Agencja Handlowa „Hermes”, Baltona, Państwowy Bank Kredytowy, PZU, „Polfrost”, Marek Mackiewicz i Ryszard Parzych.

„DEZERTER” I „SEXBOMBA”, zespoły rockowe, wystąpią w Wojewódzkim Domu Kultury w Łomży 23 marca o godz. 16.00. Bilety po 20 tys. zł.

W SOBOTĘ, 23 MARCA, SKLEPY W ŁOMŻY PRACUJĄ jak w każdą sobotę „roboczą”. W Niedzielę Palmową, 24 marca, sklepy spożywcze zaczynają pracę jak w zwykłe dni, kończą o 14.00, podobnie jak przemysłowe czynne od 10.00. Wykaz sklepów dyżurujących w Wielką Sobotę podamy za tydzień.

W ZAMBROWIE O ZASIŁKACH

W związku ze zmianą (od 1 stycznia) wysokości najniższej emerytury do 595 tys. zł, zmianie uległa też kwota zasiłku pielęgnacyjnego do 178 500 (zakłady pracy, które od stycznia wypłaciły zasiłki w poprzedniej wysokości, zobowiązane są dokonać wyrównania). Wymienioną kwotę należy przyjmować także przy ustalaniu prawa do zasiłku rodzinnego i jego wysokości.

Od 1 marca przysługują także wyższe zasiłki, związane z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce: wychowawczy – 360 tys. (dla osób samotnie wychowujących dzieci – 575 tys.), rodzinny 115 tys. (dodatkowa kwota zwiększająca zasiłek rodzinny z uwagi na zwiększone normy spożycia mięsa – 57 500 zł), porodowy – 230 tys.

NIE „PRYSKANE”

Na targowisku, zwłaszcza przy robieniu zimowych zapasów, staramy się uzyskać zapewnienie, że ziemniaki czy warzywa są „nie sypane, nie pryskane”. Świadczy to o istniejącej świadomości zagrożeń i zapotrzebowaniu na zdrowe produkty. Jednak przy pędzie do stałego zwiększania plonów, chyba nikt już sobie nie wyobraża upraw bez nawozów sztucznych i chemii w ochronie roślin. Tyle, że prawie każdy gospodarz, oprócz tego, co oferuje na sprzedaż, ma parę arów, odpowiednio uprawianych tylko „dla siebie”.

Tymczasem ekolodzy alarmują: pogłębia się degradacja gleby, zaniedbanie wód gruntowych, podnosi się poziom toksycznych składników w łańcuchu żywienia. W krajach zachodnich coraz bardziej aktywne rolnictwo ekologiczne rozwija się pod różnymi postaciami. We Francji „rolnictwo biologiczne”, „organiczne” w Anglii i „biodynamiczne” w Niemczech. W Polsce, po ośmiu latach przygotowań i działań promocyjnych, w 1989 r. powstało Stowarzyszenie Producentów Żywności Metodami Ekologicznymi „Ekoland”. Kilkadziesiąt gospodarstw w kraju przestawiło już swoją produkcję na zdrową żywność. Łomżyńskie, z racji swoich naturalnych walorów, a także potrzeby szukania nowych rynków zbytu, jest szczególnie predysponowane do ekologicznego rolnictwa.

Podstawowe zasady to eliminacja, bądź ograniczenie stosowania nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin.

Cała uwaga skierowana jest na harmonijne współdziałanie z przyrodą i na wynik tych poczyniń: uzyskanie zdrowych i odpornych produktów najwyższej jakości. Wymaga to jednak znajomości praw i uzależnień, panujących we wspólnocie: gleba, roślina, zwierzę, człowiek i środowisko. Musi się też łączyć ze szczególną świadomością rolników, iż poza ekonomicznymi, istnieją także inne, ważne cele ich pracy.

W odpowiedzi na sygnały od zainteresowanych gospodarzy ODR Szepietowo, wspólnie z redakcją „Kontraktów”, organizują spotkanie z doc. Mieczysławem Górnym z Akademii Rolniczej w Warszawie, przewodniczącym „Ekolandu”. Odbędzie się ono 26 marca (godz. 11.00, UW w Łomży).

Temat spotkania: „Rolnictwo ekologiczne i jego znaczenie dla rozwoju regionalnego”. Planuje się także zorganizowanie kursów, fachowego doradztwa i opieki dla pionierów ekologii w rolnictwie łomżyńskim.

Pawel

Trzy pytania do...

wojewody Franciszka Adamiaka.

– Czy w związku z negatywną opinią Sejmiku Wojewódzkiego zamierza Pan podać się do dymisji?

– Jeśli nie, jak wyobraża sobie Pan dalszą współpracę ze środowiskiem, które w większości Pana nie akceptuje?

– Co według Pana oznacza arogancja władzy?

Mimo wielokrotnych deklaracji o otwartości, chęci informowania opinii publicznej o wszystkim, co dotyczy jego urzędu oraz gotowości rozmowy z dziennikarzami „o każdej porze dnia i nocy”, wojewoda Adamiak kolejny raz zastosował unik i nie mogliśmy mu zadać pytań. Publikujemy je zatem i czekamy na odpowiedź.

„KONTAKTY”

WZIĘTE...

...za milion złotych przez spółkę dziennikarską „Gratis”, która jest wydawcą „Kontraktów”. Zespół redakcyjny zastanawia się nad powrotem do dawnej nazwy pisma. A co na ten temat sądzą Czytelnicy?

SPROSTOWANIE

Wybory do Rady Pracowniczej łomżyńskiej „Bawełny” przyniosły klęskę, ale tylko kandydującym przedstawicielom władzy zakładowej „Solidarności”. Do Rady weszło natomiast 8 niefunkcyjnych związkowców (na 15 jej członków). Za pomyłkę przepraszamy.

ZNAKI CZASU

• Pierwszy w Polsce o szerzenie pornografii. Za gość będzie się tłumaczył Urban, redaktor naczelny „Nie”.

• Kolejna blokada dróg rolników wyznaczona jest na marzec. Rolnicy protestują w sposób przeciwko polityce rządu.

• Klub Paryski zredukował 50 proc. polskie długi.

• Jacek Merkel, jeden z najlepszych współpracowników „poczuł się zmęczony” i na prośbę został odwołany ze stanowiska ministra stanu. Jego miejsce zajął Lech Kaczyński.

• „To spotkanie jest dobrym przykładem nowej kultury politycznej”, powiedział generał ciech Jaruzelski po spotkaniu z prezydentem Lechem Wałęsą.

• Stanisław Tymiński założył zarejestrowaną nową własną partię o nazwie „X”.

• W sondażu opinii publicznej ponad 60 proc. ankietowanych stwierdziło, że Kościół ma za dużo władzy.

JAJA - 750 ZŁ/SZ
DĄBROWA WIELKA
tel. 16 (łomżyńskie)

Angielski dla wyjeżdżających

Intensywny kurs języka angielskiego dla początkujących organizuje redakcja tygodnika „Kontrakty”. Zajęcia rozpoczynają się w pierwszej dekadzie kwietnia i potrwać trzy miesiące.

Zapisy przyjmuje sekretariat redakcji (Łomża, Al. Legionów 7) do 30 marca, codziennie od godz. 8.00 do 16.00.



KOMUNIKAT WÓJTA GMINY RADZIŁÓW

Zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1984 roku o planowaniu przestrzennym (t.k. Dz. U. Nr 17 z 1989 roku, poz. 99 z późniejszymi zmianami).

Zawiadamiam, że

przystępuje się do oceny miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego gminy Radziłów.

Zainteresowane organa administracji państwowej, organizacje, przedsiębiorstwa i osoby fizyczne mogą składać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania tego terenu w terminie 1 miesiąca od opublikowania ogłoszenia w prasie do Urzędu Gminy w Radziłowie.

K-59

TRZY PYTANIA DO...

dr. HENRYKA PERKOWSKIEGO, p.o. dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży.

- Pół roku temu był Pan entuzjastą reformy samorządowej. Niedawno złożył Pan rezygnację ze stanowiska przewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego. Nie spełniły się marzenia?

- Na moje odejście złożyło się kilka przyczyn. Podjąłem się zbyt wielu obowiązków i nie mogłem wszystkiemu podołać. Moja działalność w Sejmiku była krytykowana przez grupę radnych łomżyńskich. Chęć również więcej czasu poświęcić pracy zawodowej. Ale nie zmieniłem swojego zdania o samorządach: proces tworzenia się prawdziwych rad musi trwać kilka lat.

- Objął Pan obowiązki dyrektora szpitala po głośnym odwołaniu przez wojewodę dyr. Marka Mindy. To chyba nie pomogło w pracy?

- Staralem się głównie zająć sprawami organizacyjnymi. Przez kilka miesięcy udało się kupić, często po bardzo korzystnych cenach, wiele specjalistycznej aparatury. Nie czekamy na otwarcie nowego szpitala, lecz korzystamy z zakupów (m.in. z ultrasonografu na kardiolo-

gii). Nowoczesny sprzęt otrzymała urologia, gastroenterologia, oddział płucny. Udało się wznowić budowę bloku mieszkalnego dla służby zdrowia w Łomży i budynku oddziału zakaźnego w Grajewie. Prowadzimy rozmowy z firmami, które oferują sprzęt rentgenowski i stację dializ. Niestety, wiąże się to z przeobrażeniami budowanego szpitala. Projekt budynku jest sprzed trzydziestu lat i wymaga wielu zmian.

- Co się stanie z nowym szpitalem, jeśli Łomża straci rangę województwa?

- Zatrudnieni tu lekarze i aparatura mogą świadczyć usługi pozaregionalne. Oczywiście, pod warunkiem, że będą one wysokiej jakości. Jeśli zostanie wprowadzona reforma służby zdrowia, jest nadzieja, że pieniądze zarobione przez szpital zostaną w nim. Dotychczas musieliśmy wszystko oddawać do wspólnego worka w centrali.

Wyspecjalizowane usługi lekarskie wiązać się ze szkoleniem lekarzy. Niestety, mamy na ten cel niewiele pieniędzy i musimy oszczędzać. Cały czas trwa walka o otrzymanie dofinansowania przez Ministerstwo Zdrowia. Minister ma podzielić bilion złotych na cały kraj. Każdy podział biedy będzie niesprawiedliwy.

SYGNAŁY...

Rada Gminy w Śniadowie zwolniła rolników (właścicieli gospodarstw o pow. większej niż 1 ha) z podatku od nieruchomości. Pozostali mieszkańcy gminy, również ci, którzy posiadają przykładowo 0,95 ha ziemi, muszą płacić podatek w wysokości 50 złotych od 1 metra kwadratowego. Jest to cios w emerytów i rencistów, posiadających przydomowe działki.

Na „Manhattanie” w Łomży kwitnie zabroniony hazard.

Sześciu byłych pracowników Urzędu Gminy w Andrzejewie, którzy w administracji państwowej pracowali od 10 do 20 lat, podało do

sądu wójta. Na wystawionych przez niego świadectwach pracy znajduje się u wszystkich jednokrotna klauzula: „Z powierzonych obowiązków wywiązywał się dostatecznie, jednakże praca X nie rokowała nadziei na szczególnie wyróżniającą pracę jako pracownika samorządowego.”

W Miodusach Wielkich trzech pijani młodzieńcy spalowali pierwszą w parafii antenę satelitarną. Przy okazji wybili szyby w oknach gospodarzy.

Każdego dnia do delikatesów „Rubi” przy Placu Niepodległości w Łomży pieczywo dowożone jest samochodem osobowym luzem, bez pojemników.

NA GORĄCO

Rachunki krzywd

Projekt uchwały Porozumienia Centrum o ustawowym, dziesięcioletnim zakazie pełnienia przez byłych członków PZPR funkcji publicznych wywołał burzę w prasie i został w niej pryncypialnie skrytykowany z pobudek humanitarnych. Jego pomysłodawcom zarzucano powielanie komunistycznych metod oraz to, że występują przeciwko prawu międzynarodowemu, które nie dopuszcza ograniczenia, czy też zawieszania praw publicznych obywateli z powodu przynależności partyjnej lub działalności politycznej.

Z punktu widzenia legalności i etyki jest to więc pomysł nie do zaakceptowania. Niemniej w polityce zdarzają się posunięcia, które kłócą się z moralnością i praworządnością, a mimo to, na dłuższą metę dają dobre rezultaty i są przez wyborców akceptowane, a nawet prezentowane jako pozytywne przykłady politycznej skuteczności. Jednakże w przypadku PC mam pewne wątpliwości, czy wprowadzenie ustawy proponowanej przez niektórych działaczy tej partii przyniosłoby pożądane przez nich rezultaty.

Na poziomie politycznego hasła wszystko jest w porządku; dekomunizacja - rozumiana jako ograniczenie wpływu ludzi i poglądów ze starego komunistycznego układu - wydaje się bowiem niezbędna. Trzeba przyznać, że poprzedni rząd nie wykorzystał wszystkich możliwości w tej dziedzinie. Jako przykład może tu posłużyć ustawa o likwidacji RSW, pozostawiająca wiele gazet w rękach byłych pezetpeerowców oraz niemrawa nacjonalizacja mienia PZPR. Być może należało byłych właścicieli PRL od razu pozbawić wszelkich złudzeń. Być może; teraz jest już zbyt późno, aby to wszystko „odkreślić”.

Wydaje się jednak, że u podstaw proponowanej uchwały leży przekonanie, iż ogół byłych członków PZPR jest mniej wartościowy, a nawet groźny dla odradzającej się demokratycznej i wolnorynkowej Polski. Sprawa byłaby jasna, gdyby byli partyjniacy tworzyli jakąś tajną, dywersyjną organizację, szkodzącą naszym przemianom. Na razie jednak śladów takiej organizacji nie znaleziono. Co się zaś tyczy szczególnego komunistycznego rozumowania, którym skazani są byli członkowie PZPR, to doświadczenia ostatnich kilkunastu miesięcy wykazują, że w podobnym stopniu dotknięci są nim związkowcy, rolnicy, robotnicy, emeryci itp. Słowem - wszyscy, którzy przeżyli w peerelu kilkadziesiąt, czy choćby kilkanaście lat. Bezpartyjni są nawet groźniejsi, gdyż swoje socjalistyczne żądania wysuwają pod osłoną walki o komunię. Są zresztą święcie przekonani, że z nią walczą.

Jeśli chodzi o tzw. pieniądze nomenklaturowe, to mamy do wyboru: wypchnąć je za granicę, zepchnąć do gospodarczego podziemia lub też pozwolić im legalnie pracować, także na podatek.

Poza tym - diabeł tkwi w szczegółach: ograniczenie praw byłych partyjników do funkcji publicznych może ograniczyć prawa wyborcze innych obywateli. Bo co zrobić, jeśli jacyś wyborcy zechcą mieć posła pezetpeerowca lub takiego burmistrza? Zakazać?

A jeśli byli członkowie partii rządzącej zaczęną się odwoływać dowodząc, że do członkostwa zostali zmuszeni szantażem? Trzeba będzie powołać komisje badające życiorysy i wydające atesty społecznej przydatności.

JAN ONISZCZUK



HALA SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OSTROŁĘKA - RZEKUŃ

ul. Ostrowska (przy CPN)
tel. 20-09, tlx 87668 ibx pl.

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY I PO NISKICH CENACH

MATERIAŁY WIAZĄCE

- cement portlandzki workowany 350
- cement biały workowany
- wapno hydratyzowane workowane
- klej lateksowy
- klej „SUBIT” do parkietu

MATERIAŁY ŚCIENNE

- cegła klinkierowa
- cegła szamotowa
- płyty gipsowo-kartonowe
- „NIDA GACKI”

STOLARKA BUDOWLANA

- pełen asortyment okien drewnianych
- podwójnie szklonych
- oraz drzwi malowanych i foliowanych
- ZSB „STOLBUD” Wołomin
- okna drewniane potrójnie szklone
- drzwi w okleinie naturalnej dąb, jesion
- mahoni, olcha
- ościeżnice drewniane i metalowe

MATERIAŁY DREWNOPOCHODNE

- sklejka
- płyty wiórowe zwykłe,
laminowane i oklejane
- płyty pilśniowe porowate twarde,
laminowane i oklejane

MATERIAŁY PODŁOGOWE

- parkiet bukowy, dębowy,
brzozowy
- mozaika bukowa i dębowa
- wykładzina PCV import - Niemcy
- wykładzina winylowa
- wykładziny dywanowe

MATERIAŁY OKŁADZINOWE

- płytki elewacyjne klinkierowe
(wym. 200x100 i 230x65)
- glazura i terrakota „OPOCZNO”
w cenach sklepu fabrycznego
- glazura i terrakota import.

MATERIAŁY POKRYCIOWE

- eternit falisty w kolorach: szary,
czerwony, żółty, zielony
- stoisko fabryczne
- „IZOLACJA” - MAŁKINIA
- papa wierzchniego krycia
- papa izolacyjna
- papa podkładowa
- blacha trapezowa
- blacha ocynkowana gładka

MATERIAŁY IZOLACYJNE

- wełna mineralna
- maty z wełny mineralnej
- lepek
- szkło okienne i ornament

MATERIAŁY I URZĄDZENIA SANITARNE

- grzejniki żeliwne
- piece c.o.
- wanny, zlewozmywaki, brodziki
- umywalki, miski ustępowe,
łączniki i rury PCV

SPRZEDAŻ W CENACH HURTOWYCH I DETALICZNYCH

Zapraszamy w godzinach 8 do 16 w soboty od 8 do 12.

Uruchomiono sklep z artykułami metalowymi

K 16 D

dokończ. ze str. 1

nie zapewni, że wyniki wyborów nie będą sfałszowane. Ktoś może zamieszać. Konkretów nie podadzą, bo boją się rozmawiać w grupie. Obok może być „gumowe ucho”.

– Bierność naszych pracowników można wytłumaczyć specyfiką zakładu – twierdzi były przewodniczący Komisji Zakładowej „S”, inż. Zenon Cimochowski. – Praca na trzy zmiany nie ułatwia kontaktów, uniemożliwia organizowanie zebrania całej załogi. Dobrym przykładem są ostatnie wybory przewodniczącego związku. Mimo plakatów, godzinnego czekania na członków, nie udało się zebrać wymaganej ilości związkowców. Wybory przesunięto. Członkowie mieli możliwość wysunięcia kandydatów na to miejsce. Nikt się nie zgłosił. Ludziom przestało się chcieć.

Tyle demokracji ile naszej aktywności”, uświadamia drugie hasło z fabrycznego płotu.

Robotnicy: – W Radzie Pracowniczej siedzą sami kierownicy i inżynierowie. Dbają o swoje, a nie o nasze interesy. Wystawiać kandydatów nie będziemy, bo i tak przepadną.

Inż. Kazimierz Organek, przewodniczący Rady Pracowniczej: – W czternastoosobowej Radzie jest tylko trzech inżynierów. Pozostali członkowie to kierownicy, elektrycy, mechanicy. Rada zaczęła pracować od początku 1990 roku i przeszła przez najtrudniejszy dla zakładu okres. Zarzuty, że nie bronimy załogi są bezpodstawne. Przecież byliśmy jedyną firmą w Grajewie, w której nie było redukcji etatów, a nawet ostatnio przyjęliśmy kilka osób.

Wszystko to nie uspokaja.

– Mam prawie 50 lat – mówi robotnik z pierwszej zmiany.

– Może się okazać, że jestem za stary i na bruk.

Nie tylko on spodziewa się zwolnień, patrzenia na ręce, zastrzonej dyscypliny. Niewiele więcej wiedzą o planach przekształceń własnościowych.

– Przecież dyrektor nie będzie na siłę informował o tym, co się dzieje w zakładzie. Zorganizowaliśmy spotkanie z przedstawicielami kapitału zachodniego. Przyszło kilku zainteresowanych – mówi inż. Organek.

Grajewskie Zakłady starają się o zgodę na utworzenie jednoosobowej spółki z udziałem Skarbu Państwa i związane się z zachodnim kapitałem. Fabrykę zainteresowali się już Francuzi. Dla Grajewa sprywatyzowanie jest jedyną szansą na rozwój. Własna produkcja nie gwarantuje pieniędzy na potrzebne zakupy. W ciągu następnych trzech lat trzeba zainwestować około 10 mln dolarów. Zbudowane w 1977 roku Zakłady były na owe czasy fabryką nowoczesną, odpowiadającą standardom europejskim. Teraz maszyny i technologie są już mocno przestarzałe.

W 1985 roku spłaciły kredyt inwestycyjny. Rok później gra-

jewskie płyty znalazły klientów w Europie.

– Bardzo trudno zdobyć uznanie u wymagających kupców zachodnich. Do końca ubiegłego roku sprzedawaliśmy im jedną piątą naszej produkcji. Wszystkie zastrzeżenia dotyczące jakości były dla nas wskazówką, jak należy modernizować zakład – mówi Andrzej Kurek, dyrektor ds. technicznych.

Największą trudnością było

Oszczędzają bogaci i nam to się opłaci”, przekonuje trzecie hasło z fabrycznego muru.

Największe zmartwienie dyrektora to popiwek. Ograniczenie kredytowe i brak klientów. Od nowego roku sytuacja ekonomiczna znacznie się pogorszyła – nie opłaca się eksportować, a po podwyżce cen zmalała liczba kontrahentów krajowych. Brakuje gotówki, bo w ubie-

ludzi, których jedyną zasługą było uczestniczenie w kilku zebraniach. Przewodniczący Rady ma inne zdanie: są pieniądze – trzeba je brać. A wysokość nagród jest zgodna z rozporządzeniem ministerialnym.

Rozsądek dyktuje zgodę”, poucza czwarte hasło z fabrycznego muru.

Konflikt o nagrodę jest jednym z najpoważniejszych zadrżnień między związkami zawodowymi a Radą Pracowniczą.

Do tej pory starali się dogadać przy rozwiązywaniu problemów socjalnych załogi. Wspólnie rozdzielali zapomogi, mieszkania, razem opracowali nowe porozumienie płacowe. Nie dzielili dzieci na „nasze” i „związkowe”.

Teraz „Solidarność” ma pretensję do Rady Pracowniczej, że zbyt gorliwie aprobowała posunięcia dyrektora, zbyt skwapliwie rozdawała nagrody za wnioski racjonalizatorskie.

Rada Pracownicza uważa, że „S” działa zbyt emocjonalnie, pochopnie, jej działacze nie znają przepisów.

Pomiędzy Solidarnością i Radą Pracowniczą jest OPZZ. Branżowiec, Teresa Kaczyńska, twierdzi, że do zgody zmusi wszystkich prywatyzacja.

JOANNA
GOSPODARCZYK

Fot. Gabor Lőrinczy

strach

wyprodukowanie „zdrowej” płyty, zawierającej jak najmniejszą ilość trującego formaldehydu. Udało się umieścić płyty z Grajewa w najwyższej klasie jakości.

Trudniej jest rozwikłać problem zanieczyszczenia środowiska w tym największym trucieliu województwa. Zakłady emitują dwutlenek węgla, pochodzący z zanieczyszczonego mazutu. Wprowadzono zmiany, które choć w niewielkim stopniu, zmniejszą uciążliwość fabryki (zużywa się więcej pyłu drzewnego i lepszego gatunkowo węgla). Na większe zmiany fabryki nie stać. Brakuje pieniędzy na rozbudowę zakładu, filtry, na nowe maszyny.

głym roku przez cztery miesiące stali podczas koniecznego remontu urządzeń. Pocieszające jest więc, że „Płytami” zainteresowali się Francuzi. Ale mogą na tym stracić niektórzy robotnicy. Zachodni biznesmeni jasno dali do zrozumienia, że interesuje ich główna linia produkcyjna. Ekipy pomocnicze (kierownicy, mechanicy) powinny utworzyć spółki, własne przedsiębiorstwa. Dyrektor Kurek uspokaja, że z przyszłym współnikiem będzie można uzgodnić wiele szczegółów. Dyrektor niepokoi się tylko, czy ludzie doczekają cierpliwie prywatyzacji, która przyniesie poprawę ekonomiczną fabryki dopiero po kilku latach.

Dawniej praca w „Płytach” nobilitowała: wysokie zarobki, mieszkanie w bloku zakładowym, kolonie, wczasy. Dziś robotnik przynosi do domu około 1 200 tys. zł. Na sześć zwolnionych mieszkań czeka 120 osób. Trzynastki wypłacono obligacjami, które, zdaniem pracowników, są niewiele warte.

Pieniądze drażnią, skłócają. Niedawno Komisja Zakładowa „S” sprzeciwiła się przyznaniu nagród członkom Rady Pracowniczej. Każdy otrzymał 4 mln zł. Zdaniem związków zawodowych nie powinno się nagradzać



**POLITYKA KADROWA
TO WALKA
O NAJLEPSZEGO**

*Ze Zbigniewem
Bujakiem,
legendarnym
przywódcą
„Solidarności”,
szefem frakcji
socjaldemokratycznej
ROAD*

*- rozmawia
Danuta Mystkowska*

DANUTA MYSTKOWSKA: - Jest Pan chyba etatowym uciekinierem. O stanie wojennym już nie wspomnę. Potem uciekł Pan od Wałęsy, następnie od Mazowieckiego, teraz ucieka Pan z ROAD, zakładając własną frakcję.

ZBIGNIEW BUJAK: - Odszedłem z ROAD, gdyż jestem przeciwnikiem łączenia się z Unią Demokratyczną Tadeusza Mazowieckiego. Zawsze różniłem się programowo z Tadeuszem. Byłem wprawdzie gorącym zwolennikiem jego kandydatury na prezydenta (nadal uważam, iż był to najlepszy kandydat), jednak nie mogę zgodzić się z jego programem. Z Lechem to zupełnie osobny rozdział. Wałęsa zawsze postrzegał mnie, jako swego rywala. Natomiast wielkim zaskoczeniem jest dla mnie postawa moich przyjaciół: Władka Frasyniuka, Bronka Gremka, Jacka Kuronia. Szkoda, ale nasze drogi rozchodzą się.

- Z jakiego powodu?

- Jest to kwestia różnicy programowej. Oni tego nie wiedzą, ja natomiast doskonale wiem, że jeżeli przystąpię do Unii, wówczas stanę się niewiarygodny w środowiskach robotniczych. Oni do Unii mogą iść. Ja nie. Wymaga tego ode mnie taktyka polityczna.

- A może nie zrealizowane ambicje? Nie został Pan liderem ROAD, więc lepiej założyć własne ugrupowanie i stanąć na jego czele. To coś zupełnie innego, niż stać gdzieś w tyle.

- Nie zamierzam stracić poparcia środowiska, z którego się przecież wywodzę. W tym sensie rzeczywiście pcha mnie ambicja: żeby z tymi ludźmi mieć współpracować, rozumieć ich interesy, tych interesów bronić.

- Ci sami jednak ludzie zarzucają Panu, iż oderwał się Pan od robotniczej rzeczywistości. Ostatnio w Ursusie nie przyjęto Pana z otwartymi ramionami. Ponoć nie chcieli nawet wpuścić Pana za bramę fabryki.

- To brednie. Na bramie nie mają nic do tego, gdyż jako pracownik Ursusa mam nadal przepustkę do zakładu. Mogę więc sobie wchodzić i wychodzić o dowolnej porze. Wręcz przeciwnie: przyjęto mnie z wielkim zaciekawieniem, z życzliwością. Z ostrą krytyką natomiast spo-

tkął się poseł Zbyszek Janas. W tej chwili ludzie atakują wszystko, co im się kojarzy z władzą. A ja przecież nie jestem ani w rządzie, ani w parlamencie. Pod tym względem mam bardzo spokojną pozycję. Owszem, w Ursusie trochę mnie skrytykowano, padły żarty i docinki. Była to jednak krytyka życzliwa.

- Dlaczego wraca Pan do swoich korzeni?

- Żeby ludziom pomóc. Wra-

- Wszystko, oczywiście zależy będzie od ludzi. Szczególnie liczę na młodych, że na przykładzie Ursusa będą chcieli się uczyć. Jeżeli chcemy zrobić coś na wielką skalę, musimy do tego znaleźć ludzi. W Ursusie uruchamiamy klub edukacji politycznej. Mam nadzieję, że wykształci on i wyłoni kadry nowoczesnych działaczy politycznych. W ten sposób krok po kroku będziemy ten obóz rozszerzać.

środowiskiem robotników, nasze założenia są zgodne. Oni widzą potrzebę wprowadzenia nowej polityki gospodarczej, formułują tę politykę, gdyż w pewnym sensie są to nowocześni liberałowie. Oni wiedzą, że nie można przeprowadzić reformy zakładu bez uzyskania akceptacji samych robotników. Że w ogóle nie można realizować polityki reform w państwie bez akceptacji społecznej. Tutaj nasze drogi się spotykają. Bo to jest tak, że nawet najlepszy menadżer, fachowiec, nie zostanie dyrektorem, jeżeli wywołuje u ludzi agresję. On musi budzić sympatię, co w Polsce, niestety, niewielu jeszcze rozumie.

- Czy pańskie ugrupowanie będzie wspierało nastroje rewindykacyjne?

- Trzeba umieć o tych sprawach rozmawiać i trzeba umieć znajdować kompromis.

- Ale jak przemówić do człowieka, któremu nie starcza do pierwszego; który chce dobrze zarobić, ale zarobić mu nie pozwalają?

- Jeżeli proponuje mu się obligacje, z którą nie wie, co zrobić, to oczywiście jest źle. Najpierw trzeba zaproponować odpowiednią strukturę, organizację, która pomoże mu te obligacje zagospodarować i z których wyciągnie się korzyści. W Polsce nie ma jeszcze mechanizmów, pozwalających na zorganizowanie w zakładzie jakiegoś związku akcyjnego. Bo jeżeli ma to być spółka akcyjna, wówczas tylko na samym starcie powinna dysponować sumą co najmniej 250 milionów złotych i z kilkudziesięciu milionów na samo prawne jej uruchomienie. To są właśnie błędy polityki gospodarczej, którą obecnie mamy.

- Jak zatem ocenia Pan poczynania rządu?

- Program realizowany jest bardzo konsekwentnie. Nic to jednak jeszcze nie oznacza. Program trzeba umieć zaprezentować, trzeba pokazać, że posiada się zaplecze społeczno-polityczne, które pozwoli skutecznie wprowadzić go w życie. Pod tym względem na scenie politycznej jest nie najlepiej. Myślałem, że ROAD będzie pierwszy, który stworzy program alternatywny. Tak się jednak nie stało.

- Rozumiem, że Pan zbuduje taki program.

- Będę się starał.

- A jeżeli się nie uda?

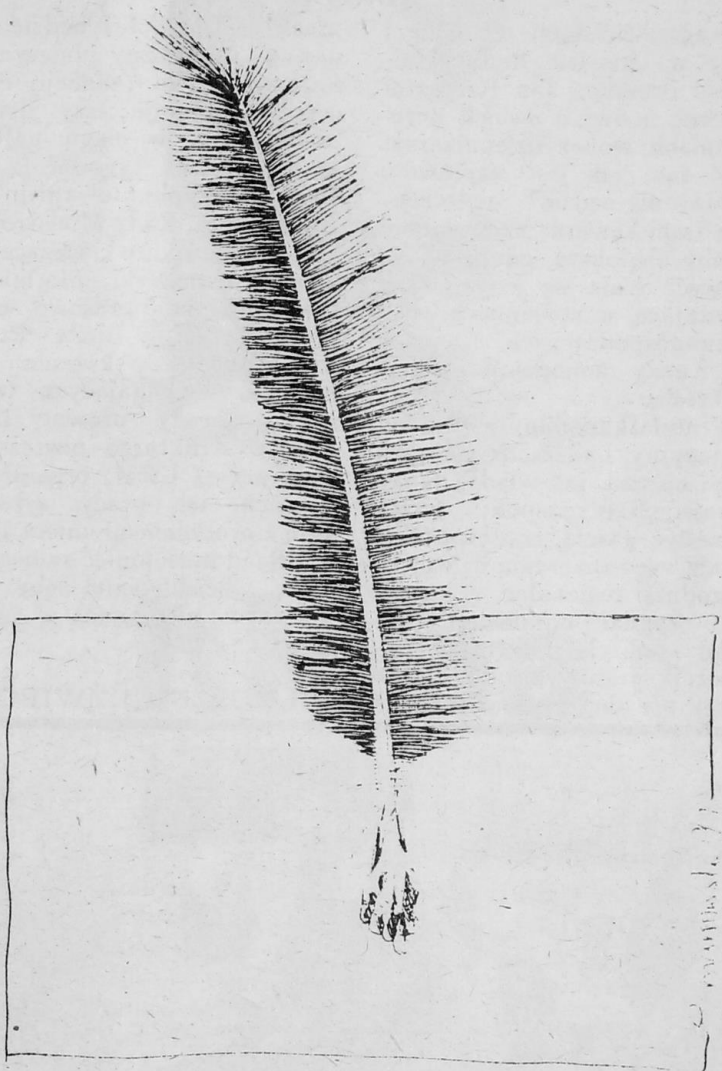
- Nie stawiam sobie tego typu pytań. Po prostu: pracujemy nad tym programem i i wcześniej czy później powstanie. Sytuacja w kraju jest kiepska. Dlaczego? Dlatego, że niewielu wierzy w jakikolwiek program alternatywny.

- I myśli Pan, że ludzie wyjdą na ulicę?

- Będzie na pewno źle, ale nowej rewolucji na razie nie przewiduję.

- Dziękuję za rozmowę.

Rys. Zdzisław ROMANOWSKI



pcha mnie ambicja

cam do Ursusa i widzę, jaki jest tam silny opór i lęk przeciwko zmianom własnościowym, prywatyzacyjnym. Ja wiem, w jaki sposób do nich trafić, żeby przestali się bać. Żeby się z tym oswoili i nauczyli żyć.

- Ma Pan jakieś konkretne propozycje?

- Zamierzam pomóc zakładowi w nawiązaniu współpracy z firmami zagranicznymi, najprawdopodobniej z japońskimi, po to, by mieli nowoczesną i dobrą produkcję, której nie będą się wstydzić. Kiedy już ta współpraca zostanie nawiązana, trzeba w umowie zabezpieczyć przede wszystkim interesy robotników, by mieli konkretne korzyści. Chcę pomóc przy prywatyzacji fabryki, żeby ludzie wiedzieli, co robić z obligacjami, akcjami itd.

- Ale Ursus to zaledwie dwadzieścia tysięcy pracowników. Jak zamierza Pan dotrzeć do pozostałych, w kraju?

- Czy w tym nagłym zejściu do robotników nie przemawia przez Pana zwykła przebiegłość polityka, który w nadchodzących wyborach parlamentarnych pozyskać chce jak największą rzeszę zwolenników?

- Jeżeli polityk nie ma takich chęci, to niech da sobie spokój z polityką. Nie wiem, czy będę startował w wyborach. Jestem raczej bliski decyzji na NIE. Do zrealizowania koncepcji, jaką mam w głowie, siedzenie w parlamencie nie jest mi potrzebne.

- Deklaruje się Pan jako socjaldemokrata.

- Tak.

- Tymczasem ludzie w pańskim klubie odcinają się od socjaldemokracji. Czyżby kolejne nieporozumienie i rozbieżności?

- Jest w naszym klubie kilku ludzi o wyraźnych nastawieniach liberalnych. Jeżeli natomiast chodzi o współpracę ze

PORADNIK WAKACJUSZA

**KOCHANE
PIENIĄŻKI
PRZESYŁAM**

**KOCHANE
PIENIĄŻKI
PRZESYŁAM**

Kontakt telefoniczny jest najprostszym sposobem łączności z rodziną w Polsce. Numer kierunkowy go Polski i do Łomży: O II 48 86. Po nim kręci się numer abonenta w Łomży.

W sytuacji, gdy linia jest zajęta, automat natychmiast o tym informuje. Wówczas (gdy sprawa jest pilna) możesz skorzystać z operatora (ktoś w rodzaju telefonistki; może przerwać rozmowę na linii i włączyć ciebie; przywołujesz do wciskając „O”).

Jeżeli pragniesz przesłać paczkę, najlepiej robić to przez wyspecjalizowane placówki polonijne. Nie chcę nikogo reklamować, ale przyjmij zasadę: korzystaj z firmy, która działa na rynku od kilku lat. (Najdłużej w USA funkcjonuje „Polamer”). Nie polecam amerykańskiej poczty, która jest o około 50 proc. droższa od agencji.

Paczki można wysłać samolotem bądź statkiem. „Lotnicze” dochodzą do kraju po 7-10 dniach, „morskie” po około 6 tygodniach. „Lotnicza” jest jednak prawie 100 proc. droższa.

Pieniądze możesz przekazać za pośrednictwem jednego z wielu banków, ulokowanych w okolicach polskich dzielnic. Usługa ta kosztuje około 5 proc. wysłanej kwoty.

Częstym sposobem przesyłania pieniędzy jest przekazanie ich osobie wyjeżdżającej do Polski. Zwyczajowa opłata wynosi symbolicznego dolara. Tu jednak uwaga: powierz swe pieniądze tylko osobie dobrze znanej i natychmiast powiadom o tym odbiorcę.

JACEK GOŁĄB

– Z jednej strony dyrektor i związki zawodowe, z drugiej: premier i ministrowie. Myślę, że rząd ma budżet w agencji. I że nie chce dać na słuszny cel. Obłąd.

To jedna z myśli, zaprawionych goryczą, na spotkaniu

było organizować od podstaw. Potrzebny jest „ład informacyjny”. Temu celowi służyć będą konferencje prasowe rzecznika w terenie (była już taka w Krakowie), spotkanie z poszczególnymi ministrami, otwarcie się na współpracę z lokalną

PREMIER ZABIEGA O „KONTRAKTY”

katastrofa informacyjna

z przedstawicielami regionalnej prasy w Urzędzie Rady Ministrów. Premier, Jan Krzysztof Bielecki, mówi o swoich oczekiwaniach wobec dziennikarzy: pisać tak, jak jest naprawdę. „Cudów nie będzie”. Społeczeństwo traci kontrolę nad władzą. Byłoby niedobrze, gdyby „Solidarność” stała się jedyną siłą, decydującą o stosunkach społeczno-gospodarczych.

– Każdy monopol jest zły – podkreśla.

W dodatku ogólny mętlik informacyjny. Ludzie nie mają jasnego obrazu, jak władza funkcjonuje. „Rzeczpospolita” przeobraziła się w gazetę rządową. Nabierają więc znaczenia dzienniki i tygodniki regionalne.

To sygnał odmiennej, niż dotąd, polityki informacyjnej. Rzecznik prasowy, Andrzej Zarębski, nie ukrywa: biuro trzeba

prasa. Wkrótce też będzie wydawany miesięczny biuletyn informacyjny dla redakcji. Konceptja obejmuje trzy działy: praca rządu w ciągu najbliższych czterech tygodni (z dokładnym wypunktowaniem zajęć premiera, Rady Ministrów, a nawet wojewodów); bieżące zagadnienia polityki informacyjnej (konferencje prasowe, wnioski i sugestie Biura Prasowego Rządu, wskazanie problemów, wymagających wyjaśnienia, porady prawne itd.); dane o strukturze poszczególnych agend URM, organizacji, ludziach, ich pracy, sylwetki osób z otoczenia premiera itd.

– Rząd musi umieć zabiegać o prasę. Chcielibyśmy, żeby była to prasa niezależna – mówi premier.

ALICJA NIEDŹWIECKA

KTO ZAMORDOWAŁ

DZIECI W JEŃKACH

Łomżyńskie należy do najmniej spokojnych w kraju. Pod względem ilości przestępstw, które zdarzyły się w 1990 r. zajmując pierwsze miejsce. Pod względem wykrywalności – miejsce 8. Statystykę minimalną winduje zwłaszcza Łomża i najbliższa okolica.

W ubiegłym roku prokuratura odnotowała 4 460 przestępstw (w 1989 r. – 2 802), w tym 120 bójstw. Nie udało się jedynie znaleźć sprawców zamordowania dwóch dzieci w Jeńkach. Nie uszedł natomiast odpowiedzialności zabójca.

Niepokoju wzrost przestępstw dzieci. Niedawno pięcioletni chłopiec (od siedmiu lat) udowodnił włamania i kradzieży. Problem jest o tyle trudny, że policja i sądy borykające się z trudnościami dowodowymi, nie są przygotowane do pracy z nieletnimi. W dodatku brakuje miejsc w zakładach wychowawczych i poprawczych, orzekanie przez sąd dozoru nad dziećmi, którzy do tej pory zajmowali się dziećmi, zupełnie mija się z celem, uważa prokurator wojewódzki, Eugeniusz Wildner.

Statystyka nie powinna nas uspokoić. Już dziś należy liczyć się z tym, że wraz z setkami tysięcy pielgrzymów witaających w Łomży Ojca Świętego, z całego kraju zjadą za nimi kieszonkowcy i włamywacze.



zaciąg na rajgrodzkiem

FOT. GABOR LÖRINCZY



OWAL
IKACH

Tolek C. nigdy nie lubił dalekich wypraw. Działal zawsze blisko domu. Taki styl.

uty 1991 r. Po południu Zygmun W. wychodzi do sąsiada. W mieszkaniu zostaje 68-letnia żona. Właśnie zabiera się do szycia. Zygmunt W. biera się do szycia. Zygmunt W. zamyka drzwi jak zwykle „na dwa razy”. U sąsiada nie zabawia długo. Gdy wkłada klucz do zamka, drzwi nagle otwierają się i Zygmunt W. niemalże zderza się z wybiegającym z jego mieszkania Tolkem. Krzyczy: „Skąd się tutaj wziąłeś?!” Tamten: „Wpuściła mnie!” i zbiega na łeb, na szyję po schodach. Chwila wahania: gonić go, czy wpaść do mieszkania?

Wybiera to drugie. Jego oczom ukazuje się straszny widok. Na podłodze, w kałuży krwi, leży nieprzytomna żona. Wokół bałagan: wyrzucona z szafy bielizna, przewrócony elektryczny grzejnik. Sąsiadka wzywa pogotowie. Sąsiad przypomina sobie nagle, że właśnie przed chwilą, gdy wychodził na podwórko ze śmieci, mijął się na schodach z pędzącym młodym chłopakiem. Nie wie kto to.

Tymczasem Zygmunt W. stwierdza brak w kredensie japońskiego elektronicznego zegarka i damskiego produkcji radzieckiej. Oba warte jakieś 120 tys. zł. Nie ma żadnych wątpliwości: w drzwiach zderzył się z Tolkem C. Zna go przecież bardzo dobrze od kilkunastu lat, pamięta „z podwórka” od dzieciaka. Spotykali się potem wiele razy na rybach, w tych samych ulubionych miejscach. Czy przedtem Tolek był kiedykolwiek w jego mieszkaniu? Nie pamięta.

Z protokołu oględzin miejsca napadu: „Drzwi ani zamki nie noszą śladu uszkodzenia”. Zapewne starsza kobieta otworzyła drzwi Tolkowi, jak dobremu znajomemu.

U swojej sąsiadki rodzice Tolka zawsze zostawiają klucz do mieszkania. Tego tragicznego dnia, około szesnastej zjawił się Tolek. Wziął klucz i poszedł do siebie. Syn sąsiadki zauważył, że Tolek sprowadził do domu jakichś kolegów. Pili. W godzinę potem znów zaszedł do sąsiadów, by zostawić klucz rodzicom. Sąsiadka nie ma wątpliwości: „Był podпиты”. Wrócił niebawem. Jeszcze bardziej upojony mocnym trunkiem. Właśnie w telewizji nadawali „Czarne chmury”. Tolek rozsiadł się w fotelu, ale niewiele obejrzał. W trakcie filmu zasnął. Ocknął się koło północy i już nie poszedł do swojego mieszkania. Prawie do rana wraz z nimi oglądał „filmy video”. Tyle wiedziała gospodyni.

Tolek pojawił się w domu rodzinnym trzy dni wcześniej na 5-dniową przepustkę z zakładu karnego. Wraz z nim siostra z dziećmi („Nasz pobyt u rodziców podyktowany jest



hiena

GABRIELA SZCZESNA

potrzebą ochrony mojej mamy przed moim bratem”). Tego dnia przyszła do rodziców późnym wieczorem. W mieszkaniu zastała tylko ojca. Już spał. Do dwudziestej trzeciej, nim ułożyła się sama, brata na pewno nie było. To wszystko. Nie wie, o której wrócił i gdzie był.

Ojciec właściwie nie ma syna. – Stale siedzi – mówi.

Nie ma pojęcia, czym zajmował się Tolek tego dnia. Rozwiódł się, a mieszka tu, bo mieszka. Ma teraz swoje życie. Pracuje i nie wtrąca się do niczego.

Matka Tolka stwierdziła krótko: – Odmawiam jakiegokolwiek zeznań w tej sprawie. Nie mam nic do powiedzenia.

Kolega Tolka: – W ogóle to chłopak jest spokojny, ale gdy wypije staje się nie ten sam. Wprost nie można go utrzymać. Zaraz gdzieś idzie i nie pozwala się pilnować. Nie ma żadnego tłumaczenia. Tak musi być, jak on chce.

Dzielnicy: – Nie pamiętam nazwiska tej rodziny. Widać nie było powodu, a ludzi znam tu bardzo dobrze.

Fakt. Tolek ciągle siedział za kratkami i pewnie tylko dlatego dzielnicy miał z nim święty spokój.

Prokurator przedstawił Tolkowi zarzut: podejrzan jest o zbrodnię w warunkach re-

cydywy. Tolek – podobnie jak matka – miał w związku z tym niewiele do powiedzenia: – Zarzut zrozumiałem. Nie przyznaję się. Odmawiam składania wyjaśnień i nie powiem ani słowa. Odmawiam także złożenia podpisu.

Został tymczasowo aresztowany. Otrzymałszy postanowienie na piśmie, zwrócił swój egzemplarz prokuratorowi.

W tym momencie nikt jeszcze nie przewidział najgorszego: w dwa tygodnie potem starsza kobieta umiera. Przyczyna zgonu: uraz czaszkowo-mózgowy, który mógł powstać na skutek bicia pięściami lub kopania.

Tolek, choć dziś ma dopiero 23 lata, cztery ostatnie przeżył w niecodziennych emocjach, nie ruszając się z rodzinnej Łomży.

Lato 1987 r. Obok bloku, w którym mieszka, napada z nożem na przechodzącego mężczyznę, poważnie go raniąc. Za tę zbrodnię sąd skazuje go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Po 17 miesiącach Tolek wraca do rodziny i na własne podwórko.

Grudniowa noc 1988 r. Wraz ze swoim nieletnim kumplem, Jędrkiem, dobiera się do piwnicy. Tolek wie jak kierować akcją i czy w ogóle ryzykować: piwnica znajdowała się w bloku, w którym mieszkał. I

tak, gdy jej właściciel zasypia snem sprawiedliwego, obaj młodzieńcy biorą się do roboty. Niestety, takiego końca akcji Tolek nie przewiduje. Oto, gdy cała Łomża pogrążona jest jeszcze w ciemnościach, na ul. Buczka uwagę milicyjnego patrolu zwracają dwaj młodzi mężczyźni, uginający się pod ciężarem jakichś przedmiotów. To właśnie Tolek i Jędrzek taszczą piwniczne łupy: kuchenkę gazową, sprzęt wędkarski oraz kilka innych, przydatnych im, rzeczy. Poprzedniego dnia sprzedali znajomemu dwie samochodowe opony po śmiesznie niskiej cenie, które nieco wcześniej Jędrzek ukradł z tej samej piwnicy. Tolek przyznaje się do skoku. Karą jest dozór milicji.

Marcowa noc 1989 r. Dyżurny „rejonówki” odbiera anonimowy telefon: przed blokiem jakiś mężczyzna bije kobietę. Po chwili tajemniczy głos dodaje, że nie myli się co do tożsamości draba: Tolek C. z sąsiedniego bloku.

Pokrzywdzoną okazuje się mieszkanka następnego budynku. Tolek przycałił się blisko domu. Kobieta wracała właśnie od siostry. W pewnej chwili podszedł do niej. Znała go z widzenia. Poprosił o zapalniczkę. Zauważyła, że „był podпиты”. Fakt. Od południa biesiadował z kolegą w piątnickiej „Nadnarwiance”. Kobieta nie spodziewała się ataku. Nagle chwycił ją za rękę i zaciągnął w ciemny kąt podwórza. Do domu miała tylko krok. Rozkazał milczeć. Wyrwała się. Kilka uderzeń pięścią w twarz. Podstawił nogę. Gdy upadła posypały się kopniaki w głowę. Nie dawała za wygraną. Znow spadły ciosy pięścią. Gdy odzyskała przytomność, siedział już na niej okrakiem. Jedną ręką dusił, a drugą rozpinął spodnicę. Ostrzegł, że jeśli będzie wzywać pomocy, utopi ją w podwórkowym szambie. Ona jednak walczyła. Powtórnie straciła przytomność. Gdy wróciła świadomość, zaczęła błagać o litość. I nagle puścił ją. Zerwał się. Zobaczyła, jak znika w klatce bloku.

Tolek został tymczasowo aresztowany. Przestępstwo popełnił w warunkach recydywy. Nie przyznał się do niczego. Owszem, szła samotna kobieta. Prosto w jego stronę. Podeszła i... poprosiła, żeby odprowadził ją do domu. Miałby ją bić? Nieprawda.

Zapadł surowy wyrok: 4 lata pozbawienia wolności.

Właśnie w lutym 1991 r. zbliżał się półmetek odsiadki. Fachowcy w tej dziedzinie uznali, że resocjalizacja Tolka przebiega prawidłowo. I tak zjawił się na 5-dniowej przepustce.

Tolek C. nadal milczy. Starsza kobieta też już nic nie powie.

Imiona oraz inicjały nazwisk zostały zmienione.

ZBIGNIEW SZULC (GRAFIKA)

**ZAGŁADA
ZIEMIAN
CZYLI OSTATNIE
DNI
DWORÓW
ZIEMI
ŁOMŻYŃSKIEJ**

NOWODWORY

To rezydencja Starzyńskich, położona na prawym brzegu rzeki Nurzec w Ciechanowcu.

W latach międzywojennych rodzina Starzyńskich posiadała, oprócz Nowodworów, majątki w Klukowie i w Dominikowie. Niewielka część majątku należała do Stanisława Maruszewskiego, inżyniera z Warszawy. Cała posiadłość składała się z pałacu otoczonego starymi budynkami, dużego parku oraz z młyna wodnego na rzece Nurzec. (Dziś mieści się tam Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka i skansen budownictwa ludowego). Przed II wojną światową i podczas niej Dominikowem zarządzał Odyniecki, przyjaciel męża pisarki Zofii Kossak-Szczuckiej. W odróżnieniu od Klukowa majątek Dominików był dobrze gospodarowany. Służba folwarczna Odynieckiego nazywała „ślepakiem”, gdyż nosił on, ze względu na kiepski wzrok, grube szkła. Mimo tego przewiska bardzo go szanowała, bo rządził energicznie i sprawiedliwie.

Po wybuchu wojny 1939 roku właściciele Nowodworów i Odyniecki z Dominikowa wyjechali za granicę. Pałac zajął sztab jednostki radzieckiej, w Dominikowie zorganizowano szkołę kadetów. W czerwcu 1941 r. uciekający przed Niemcami Rosjanie podpalili pałac. Spłonęło wówczas całe przedmieście Ciechanowca. Pożar domów przez długi czas przypisywano jednemu z mieszkańców miasteczka, znanemu z przekonań komunistycznych.

Podczas okupacji niemieckiej do Dominikowa wrócił Odyniecki i zarządził majątkiem do jesieni 1944 roku. Udało mu się uciec przed komunistami i schronić na Pomorzu.

Obie panie Starzyńskie przeżyły w Warszawie.

Dominików rozparcelowano w 1944 roku, a Nowodwory zostały przekształcone w 1961 r. w muzeum.

JÓZEF WŁODEK

To stało się w tym miejscu: odłamane sztachety płotu, jeszcze widoczne plamy krwi. Kilka domów dalej mieszka Grażyna Sikora z rodziną. Była czwarta nad ranem. Dwóch mężczyzn obudziło ją, krzyząc: „Dwa trupy na drodze! Dwoje dzieci. Gdzie telefon?”

Jechali na giełdę do Białegostoku. Zobaczyli, cofnęli się. Wybiegła. Oni do telefonu, ona tam. Boże, może to jej córka, Renata? Była na zabawie w Drozdowie, dotąd nie wróciła. Gdy zbliżyła się do ofiar wypadku, zauważyła jakiegoś mężczyznę. Szedł w stronę Kalinowa. Dziwne. Nie zatrzymał się przy ciałach. Wtedy jednak nie zastanawiała się nad tym...

I

Dziewczyna leżała z głową we krwi. To nie była Renata. Zamiast ślad ok. 40 m; trawa zdarta, ziemia naruszona. Widać samochód ją włożył. Chłopiec jęczał (- Do dzisiaj słyszę ten jęk - mówi pani Grażyna). Wokół zbite szkło, kawałki plastiku. Chwyciła jej rękę, wyczuła puls. Gdy tamci wrócili, krzyknęła: Żyją! Dzwoncie na pogotowie!

Lekarz pogotowia stwierdził zgon dziewczyny. Chłopca zabrali do szpitala. Oboje byli bez żadnych dokumentów.

W tym czasie Renata przyjechała samochodem z kolegami. Ona też widziała tamtego mężczyznę. Szedł ze spuszczoną głową. Śmiali się: - Spóźnił się, już po zabawie!

Rano na drodze, przy ściętym drzewie, pani Grażyna S. znalazła męski but. W ogródku za tymi odłamanymi sztachetami - buty tego chłopca. Powiesiła je na płocie.

- Ten męski but dał mi do myślenia. Może były trzy ofiary?

Ten dowód rzeczowy został też udokumentowany na policyjnym zdjęciu.

Jeżeli był i trzeci człowiek, co się z nim stało? Może leżał gdzieś w szoku, w krzakach przy drodze? Może ocknął się i współprytny szedł gdzieś przed siebie? Mógł też umrzeć...

Wtedy nikt, oprócz pani Grażyny S., nie kojarzył buta z trzecią ofiarą. To, co się wydarzyło było zbyt wstrząsające.

II

Spod remizy wyjechał biały „maluch”. Zabawa w Drozdowie się skończyła. Jechali za nim w czwórce. Zobaczyli, że jedzie zygakiem. Od rowu do rowu.

Bracia Zbigniew i Robert M., i jeszcze kolega z koleżanką. Prowadził Robert (żołnierz na przepustce). W pewnej chwili „biały”, jakby zatrzymał się, a potem gwałtownie przyspieszył. Robert skreślił przytomnie:

- Tam chyba ktoś leży! Dwie osoby.

I równocześnie posłyszeli pod kołami chrzęst tłuczonego szkła.

- Goń go! - zdecydował Zbigniew.

Na liczniku ich „malucha” 120/godz. Tamten też dodał gazu. Ucieka bez świateł. Byli szybsi, wyprzedzili „białego” (maska wgnieciona, dach wgnieciony). Zatrzymali się przy remizie w Piątnicy, ale on im się wymknął. Ruszył w kierunku Wizny. W tym momencie nadjechała mazda. Zatrzymali wóz, powiedzieli kierowcy - tak

- Trzeba jechać na policję! - teraz oni groźnie.

- Wiemy, wiemy - kierowca - pojedziemy.

Zapamiętali numer rejestracyjny. Wrócili na miejsce wypadku.

III

- Czy Bóg jeszcze istnieje? - rozpacza Janina Brzeziak. - Gdyby był, nie rozdarłby tak mojego serca.

Sześcioro dzieci i mąż pijak. Powiesił się. Mieszkali u teściów. Potem jej wypadek przy pracy, szpital. Dzieci znalazły się w domu dziecka. Wyzdro-

Alicja NIEDŹWIECKA

ból i ciemność



i tak. W trójkę przesiedli się, Robert pojechał do domu. Po chwili zobaczyli tego fiata. Jechał „węzykiem”. Dogonili go. Stał. Kierowca i pasażer byli pijani. Kierowca nie mógł sam wysiąść. Chwiali się na nogach.

Wokół pola i ciemności.

- Potraciliście ludzi! - oni do nich.

- Nic nie widzieliście, jasne? - na to pasażer. I popchnął Zbigniewa M. do rowu. Butny, agresywny.

wiała, już nie wróciła na wieś. Nie miała dokąd. Wynajęła mieszkanie w Łomży, dwoje młodszych pozostało w domu. Zaczęła pracować w domu dziecka. Żeby bliżej tamtych. Bo bez swoich dzieci żyć nie mogła.

Już była nadzieja, starała się o mieszkanie. Zabierała wszystkie, będą razem. Jakiegoś rodzina.

Szła do pracy, na przejeździe potracił ją samochód. Został szpital, sanatorium. Tera-

licję! -
odsze trafiły do domu
erowca
ustępowała. Zmogła ko-
chorobę, zagrożenie kalec-
Wrocław, wychodziła, wy-
ce wy-
Dostali piękne mieszka-

Mamusi, jesteśmy jak
ściętna rodzina - cie-
się dzieci. Dom był za-
pami Janina pracowała
GM.

starszy Tadeusz już w
u te. Właśnie przyjechał na
godniowy urlop. Bożenka
wła z zambrowskiej „Ba-
wła z zambrowskiej „Ba-
była tkaczką. Soboty
ziele spędzała w domu.
iała chłopca („Mamusi,
ak piją...”); sama kupo-
sobie wyprawę. I matce
gala.

nie martw się mamusi.
oni się uczą. Ja ci pomogę.
yło się czworo młodszych

ę sobotę, 19 stycznia, też
chała. Robert (jeszcze nie
yl 17 lat), był uczniem
iczej Szkoły Mechanicz-
rdzo dobrym uczniem.
chali w trójkę na zabawę
zowa.

ać nie mogłam - mówi
anina - byłam niespo-
ej nocy.

IV
y autobusem o godz.
przyjechał Tadeusz.
niedziela, a on przy-
samych skarpetkach.
nie masz buty?

bo mi się zrobiło.
na odpowiedź.

gdzie Bożenka i Robert?

a.
zyjadą.

z miał zadrapaną, nogę

ty nie pił, ale może...

uchnij.

nie pił, ale coś z nim

ogadać się nie można.

ta sama niedziela, 20

la br. Wróciła od chorej

staryszki. Nie zdarzyło

y dzieci nie przyszły z

y.

ie ktoś ich podwiózł i

? Imych myśli nie miała.

zła na Komendę Policji.

a poinformowano:

rykro mi mówić: dziew-

leży w kostnicy. A chło-

„ujomie” (Oddział in-

nej terapii).

ela krzyczeć.

Poruszył ustami.

Chciała jeszcze zobaczyć Bo-
żenę. Ujrzała ją na noszach w
prosektorium.

Ból i ciemność.

V

Ta sama niedziela. Niecałe
trzy godziny po wypadku zo-
staje zatrzymany w domu 19-
letni student, Adam R. Bia-
łego „malucha” znaleziono w
lesie pod Poniatem („Bałem się
ojca”). Razem z Andrzejem Ł.
pili szampana, wino i wódkę. U
Adama stwierdzono 1,56 prom.
alkoholu, u jego kolegi 1,37
prom. Andrzej Ł.: - Czułem, że
jestem pijany.

Adam zeznał, że pieszych zo-
baczył w ostatniej chwili. Nie
wykonał żadnego manewru. Nie
zdążył. Czy potrafił kogoś?
Włókł? Miał pod kołami? Nie
wie. Dlaczego się nie zatrzymał?
Nie wie.

- Chciałem tylko jechać do
przodu.

Zobaczyli w lusterku, że goni
ich samochód.

- Miałem wypadek - powie-
dział matce Adam - potrafiłem
osobę.

I zasnął.

VI

Bożena 22 stycznia 1991 r.
skończyła 22 lata. W środę
23 stycznia odbył się jej po-
grzeb. Pani Janina kupiła córce
najpiękniejszą w Łomży suknię
ślubną...

Robert leżał nieprzytomny w
szpitalu. Przywoływała go naj-
czulszymi słowami. Daremnie.
Potem zabrano go do Szpitala
Kolejowego w Warszawie.

- Przygotować się na naj-
gorsze. Mózg kipi - powiedział
lekarz.

Nie wierzyła. Przecież znowu
ustami poruszył, ręką poruszył
na jej wołanie.

- Wiedziałam: wyżyje.

Zmarł po tygodniu, nie odzy-
skawszy przytomności.

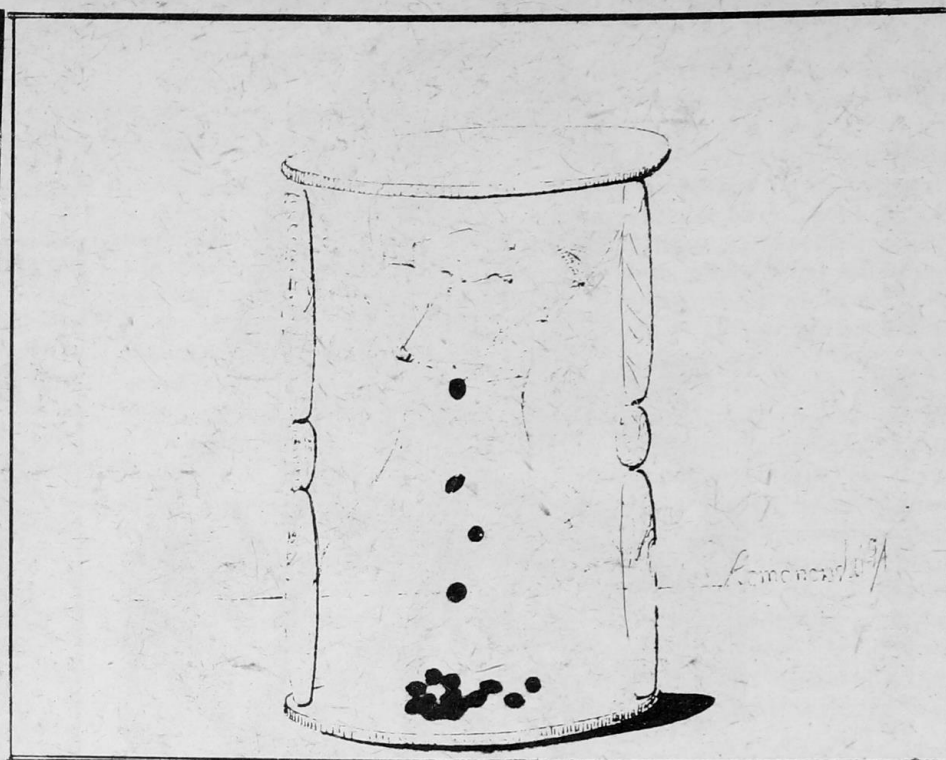
Tadeusz, zabrany do szpitala
w Komorowie, dotąd nie odzy-
skał pamięci tego, co się stało.

Adam R. napisał zażalenie
na areszt do Sądu Rejonowego
w Łomży. Ma jeszcze cztery
miesiące do skończenia nauki.
Rozumie, że musi ponieść karę.
Ale przecież wróci do normal-
nego życia. Dlatego teraz powi-
nien skończyć szkołę.

Sąd nie uznał jego argumen-
tów.

W tej sprawie jest jeszcze
kilka kwestii do wyjaśnienia.
Być może odpowiedź znale-
źliby biegli, badając samo-
chód. Szybko jednak został
wydany rodzinie pijanego kie-
rowcy.

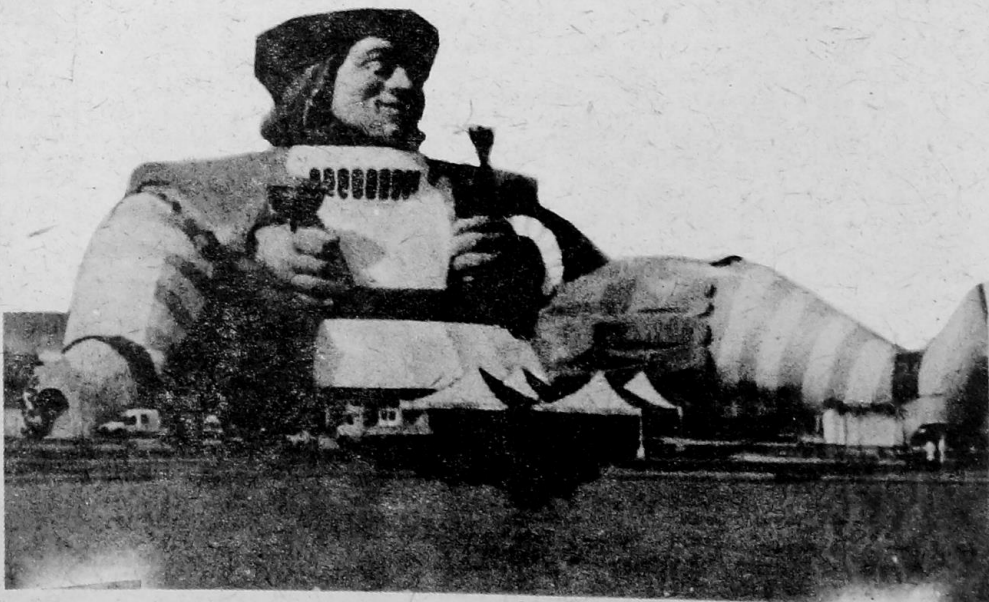
Na zdjęciu: Janina Brzeziak
ze swoimi dziećmi. Pierwsza z
tyłu, z prawej - Bożena. Fot.:
Gabor Lőrinczy.



fantazje polskie II

Walczymy o demokrację
nie mając pojęcia co to słowo znaczy
w sejmie turnieje - komu brak więcej kultury
nauki oracji pobieramy na targowiskach
tam kultura polityczna
w cenie tandetnej odzieży
sprowadzonej z dalekich stron świata
byle szmata co z Europą ma wspólnego
do której zdążamy w butach
wypchanych słomą z chochoła
na klęczkach suniemy
po centy dolary na chleb powszechny
żytnia nie starcza teraz trzeba whisky
na odruch litości
nowojorskiego lichego kantoru
a nam śnią się banki
skreślające długi leżąc w bartogach
za pracę się nie płaci
gadanie tylko rośnie w cenie
a te słowa sypią się na plecy
i coraz bardziej przygniatają
człowieka do ziemi.

JAN KULKA



Czy umiesz się śmiać?



PRZY POMOCY PODANYCH PRZYKŁADÓW SPRAWDŹ, CZY POTRAFISZ ŚMIAĆ SIĘ Z SAMEJ (SAMEGO) SIEBIE.

1. CO MYŚLISZ, GDY PRZYJACIEL SPÓŹNIA SIĘ NA SPOTKANIE?

- a) jaką wymyśli wymówkę – 1 pkt.
- b) jestem wściekła – 8 pkt.
- c) odwzajemnię się mu tym samym – 3 pkt.
- d) postanawiam go wychować – 5 pkt.

2. CZY POSŁUGUJESZ SIĘ KLAMSTWEM W SYTUACJI „PODBRAMKOWEJ”?

- a) absolutnie nie – 8 pkt.
- b) jest to czasem potrzebne dla wybrnięcia z przykłej sytuacji – 6 pkt.
- c) oczywiście – 2 pkt.
- d) nie, bo boję się ujawnienia tego kłamstwa – 4 pkt.

3. DECYDUJESZ SIĘ NA SAMODZIELNE TAPELOWANIE MIESZKANIA. CO BY CI NAJBARDZIEJ ODEBRAŁO PRZYJEMNOŚĆ TEJ PRACY?

- a) gdyby się okazało, że nie dam sobie rady – 6 pkt.
- b) gdyby znajomi chcieli mi pomagać – 9 pkt.
- c) gdyby praca okazała się trudniejsza niż myślałam – 12 pkt.
- d) gdybym wszystko „sknociła” – 3 pkt.

4. O CZYM MYŚLISZ, GDY RANO BUDZI CIĘ TELEFON OD OSOBY, KTÓRA JEST ZNANYM ŚPIOCHEM?

- a) widocznie czegoś ode mnie chce – 4 pkt.
- b) spotkało ją coś bardzo pomyślnego – 1 pkt.
- c) przynajmniej raz dzień zaczął się zabawnie – 2 pkt.
- d) muszę zmienić o niej opinię – 3 pkt.

5. CO CI PRZYNOSI ULGĘ W ZNIEWADZE, PRZED KTÓRĄ NIE MOŻESZ SIĘ BRONIĆ?

- a) przeprosiny – 12 pkt.
- b) ulgę sobie wymyślaniem – 3 pkt.
- c) jakieś przyjemne wydarzenie – 9 pkt.
- d) rozmowa z kimś bliskim – 6 pkt.

6. JAK REAGUJESZ, GDY NA PRZYJĘCIU KTOŚ DEMONSTRUJE RÓŻNE MAGICZNE SZTUCZKI?

- a) nie włączam się do zabawy – 8 pkt.
- b) wyjaśniam innym, że to błąd – 11 pkt.
- c) usiłuję go zrozumieć – 2 pkt.
- d) szkoda mi na takie głupstwa czasu – 5 pkt.

Teraz należy zliczyć punkty.

JEŚLI PUNKTÓW JEST 12-22:

Potrafisz śmiać się sama z siebie. Nie dajesz się przytłaczać kłopotom, bo nie chcesz tracić chęci do śmiechu. Nie ma dla ciebie takiej sprawy czy rzeczy, która wydawałaby ci się bez reszty smutna.

JEŚLI PUNKTÓW JEST 23-33:

Należysz do ludzi, którzy dopasowują się do otoczenia i nie obciążają go swoimi nastrojami. Podejmujesz próby rozweselenia kolegów. Działasz uspokajająco na otoczenie.

JEŚLI PUNKTÓW JEST 34-44:

Do wszystkich spraw podchodzisz bardzo poważnie. Otoczenie oceniasz krytycznie i surowo. Nawet nie przyjdzie ci do głowy, by śmiać się z siebie. Nie rozumiesz, że odrobina autoironii ułatwia życie.

JEŚLI PUNKTÓW JEST 45-55:

Starasz się być zawsze bardzo taktowna, by nikogo nie zranić. Nie powiesz złego słowa, nie uśmiechniesz się ironicznie. Pomyśl sobie, że nikt nie jest doskonały i czasem może być śmieszny.

SZYLDY

- reklamy □ napisy □ plansze □
- wystawy □

Budynek NOT Polowa 45

„JJ” Spółka z o.o. i Agencja „PRIMA” PROponują

- * cotygodniowe wyjazdy autokarowe do Istanbulu, Brukseli i Berlina
 - * wize do RFN, Kanady, Turcji, Włoch, Indii i innych krajów
 - * bilety lotnicze do USA, Kanady, Tajlandii, Singapuru, Australii i Europy Zachodniej
 - * pośrednictwo w wyrobieniu paszportów
 - * ubezpieczenia na pobyt za granicą
- Szczegóły w naszych oddziałach:

Łomża, Al. Legionów 7 (red. „Kontraktów”), tel. 40-22
Zambrów, ul. Kościuszki 12



POLIGRAFICZNO-PAPIERNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„POGOŃ”

* najszybciej

* najtaniej

* najlepiej

- druki akcydensowe

- książki, broszury

- kalendarze

- koperty

- etykiety i opakowania

15-232 Białystok

ul. Mickiewicza 56 tel. 417-174, 417-484 tlx 852329

Bilety lotnicze

do USA, Kanady
oraz krajów
europejskich



ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z
POSREDNICTWA W REZERWACJI I
SPRZEDAŻY BILETÓW
RENOMOWANYCH LINII LOTNICZYCH

AGENCJA USŁUGOWO-HANDLOWA

„PRIMA” & „JJ” Sp. z o.o.

Białystok, ul. Sienkiewicza 3 (MPIK II piętro), tel. 435-525 i 435-352
Łomża, Al. Legionów 7, tel. 40-22, Zambrów, ul. Kościuszki 12, Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 1a, tel. 21-48.

Miesięcznik „Rajgrodzkie Echa” ma już rok. Jest „dzieckiem” Jana Tarnackiego, z zawodu bibliotekarza i Janusza Sobolewskiego, nauczyciela historii, kolekcjonera i badacza przeszłości Rajgrodu.



Potrzebę stworzenia miejscowego pisma rok temu widział Komitet Obywatelski „Solidarność” w Rajgrodzie. Miała ona wtedy służyć kampanii wyborczej i prezentacji kandydatów do samorządu. Członkowie Komitetu „zrzucili się” wówczas na wydanie pierwszych trzech numerów, a w zamian za ofiarność otrzymali je w prezencie.

„Rajgrodzkie Echa”, Pismo Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” i Towarzystwa Miłośników Rajgrodu”, bo tak od początku brzmiał tytuł miesięcznika, spełniły swoją „wyborczą” rolę. Po wyborach jednak nie przestały istnieć, tylko jeszcze bardziej ożywiły i udoskonaliły swoje łamy. Od czwartego numeru w podtytule informują, że są pismem tylko Towarzystwa. Nakład jest niewielki, waha się od 120 do 200 egzemplarzy. Zysk ze sprzedaży numerów oraz datki przyjaciół pisma i członków Towarzystwa pokrywają cenę papieru i usług kserograficznych. Dwaj dziennikarze oraz fotoreporter, Janusz Karwowski, robią pismo honorowo, tylko dla satysfakcji, że inni z chęcią je czytają.

Pismo koncentruje się na popularyzacji historii Rajgrodu, prezentacji twórców ludowych, miejscowego życia kulturalnego, walorów przyrodniczo-turystycznych okolicy. Nie ucieka jednak od spraw aktualnych, którymi żyją mieszkańcy miasta. „Echa” donosiły o rajgrodzkim handlu, funkcjonowaniu pomocy społecznej, problemie mieszkaniowym, kirkucie. Zamieściły też polemiki na temat kontrowersyjnej postaci dyrektora szkoły Janusza Rutkowskiego. Wypowiedziały się obie strony, co świadczy o otwartości pisma.

Ludzie przynoszą do nas listy, zwierają się ze swoich bolączek, podsuwają tematy, o których trzeba napisać. Jesteśmy obecni nawet poza Rajgrodem – mówi Jan Tarnacki. Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego zwróciła się do nas z prośbą o przesłanie wcześniejszych numerów. Otrzymaliśmy też zaproszenie na wystawę pras lokalnej, którą organizuje muzeum w Tykocinie. Cieszymy się, że zostaliśmy dostrzeżeni. (MT)

SEKSUOLOG RADZI

Mam dziwne przyzwyczajenie. Lubię, kiedy żona używa perfum Opium, one działają na mnie podniecająco. Dla niej to moje upodobanie stało się przyczyną zazdrości. Wypytuje mnie, od kiedy lubię ten zapach i węszy w tym jakąś kobietę. Konto mam czyste. Po prostu zadziałało to na mnie, kiedy pierwszy raz użyła tych perfum właśnie żona, a dostała je na imieniny od naszych znajomych. Może ta sprawa nie jest ważna, ale proszę coś napisać o znaczeniu zapachu w życiu seksualnym. Dla mnie jest to ważny bodziec. Lubię nie tylko te perfumy, ale i zapach skóry żony, zwłaszcza w okresie jajeczkowania. Czy to normalne? A może to – jak ona mówi – fetyszizm? Ja nie widzę w sobie fetyszizmu. Jestem normalnym, przeciętnym mężczyzną, którego podniecają zapachy. Czy to takie dziwne i niezwykłe?

Andrzej

Atrakcyjność erotyczna osoby partnera i współżycia seksualnego wiąże się m.in. z bodźcami zapachowymi. Prawidłowość ta znana jest od dawna kulturom seksualnym Wschodu, które duże znaczenie przywiązywały i przywiązują nadal do wykorzystania wrażliwości węchowej w „wabieniu” drugiej osoby. Stare traktaty erotyczne taoizmu, tantryzmu i inne podkreślają np. że róża, jaśmin, szafran, cedr, marihuana itd. wydzielają zapachy prowokujące seksualnie. Zalecano stosowanie specjalnych kadzideł wypełniających swym zapachem pokój, w którym mają spędzić seksualne spotkanie zakochani. Rozwinęła się skomplikowana sztuka używania odpowiednich bodźców zapachowych w od-

niesieniu do różnych części ciała. Dla przykładu podam taką „recepturę” z jednej z taoistycznych ksiąg, adresowaną do kobiety: jaśmin na dłonie, olejek paczulowy na szyję, ambrę na piersi, walerianę na głowę, muskateł na srom, szafran na stopy. Wiąże się to z całym ceremoniałem: najpierw kąpiel w wypełnionej ziołami wannie, następnie wycieranie ciała pachnącym materiałem, a po wyschnięciu ciała w odpowiedniej kolejności stosuje się wymienione zapachy. Również i mężczyzna ma odpowiednie zalecenia dla siebie i to wszystko sprawia, iż bodźce zapachowe stają się istotnym elementem ars amandi. Bodźce zapachowe znane są również w innych kulturach Orientu.

W kulturze Zachodu bodźce zapachowe w erotyce nie były specjalnie cenione a asceza średniowieczna nie sprzyjała ich kultuowaniu. Z czasem zaczęto wyrabiać kosmetyki z zastosowaniem specyficznych bodźców zapachowych. W XX wieku zainteresowanie kulturami Wschodu sprzyjało lepszemu poznaniu znaczenia bodźców działających na węch. Teraz wiemy, że okolica węchowa centralnego układu nerwowego ma ścisły związek z erotyzmem. Okazało się, że zapachy są różnicowane i zależą od wielu czynników.

Indywidualny zapach ciała. Każdy człowiek ma własną specyfikę zapachową zależną od biologicznych, emocjonalnych i psychicznych przyczyn. Jest to z jednej strony stała dyspozycja zapachowa, z drugiej strony ulegająca zmianom zależnie od nastroju, przeżyć. Znany jest również wpływ stanu duchowego na zapach i tak np. istnieje fenomen... przyjemnych zapachów przenikających trumny zmarłych w stanie medytacji osób z różnych orientacji

religijnych (tzw. odor sanctitatis).

Feromony. Wyodrębniono różne feromony u obu płci wydzielane przez gruczoły w różnych fazach życia, a u kobiet w różnych fazach cyklu miesięcznego. U niektórych mężczyzn są one produkowane w narządach płciowych i ich rodzaj oraz intensywność wiążą się m.in. z poziomem aktywności seksualnej i ilością nasienia. U kobiet wyodrębniono feromony wydzielane w czasie owulacji (tych jest najwięcej), ale u niektórych kobiet są wydzielane specyficzne feromony wyłącznie w okresie miesiączkowania. Wydzielanie feromonów wiąże się z porą roku, trybem życia. Mają one również wpływ na ars amandi i stąd np. u niektórych partnerów oralizm wyzwała najczęściej feromonów i tym można tłumaczyć fakt, iż dana osoba prowokuje ten styl pieszczot.

Tryb życia. Jednym z czynników wpływających na bodźce zapachowe jest dieta. Wiadomo np. że cebula, czosnek, alkohol bywają antybodźcami zapachowymi, z kolei dieta jarska lub z przyprawami korzennymi może działać wabiąco.

Stan podniecenia seksualnego. W trakcie narastającego podniecenia zmienia się zapach skóry, oddechu, obszaru genitalnego. U niektórych osób wyzwała się podniecenie, u innych osłabienie podniecenia. Umiejętność stosowania bodźców zapachowych jest zatem oczywista i wskazana dla ars amandi.

Uwarunkowania zapachowe. Jest to również znane zjawisko w życiu seksualnym. Pierwsze spotkania seksualne z daną osobą wyzwalają m.in. uwarunkowania na bodźce zapachowe od tej osoby, która w późniejszym życiu okazuje się czynnikiem wabiącym. Można uwarunkować się na zapach ciała, kosmetyku, tytoniu fajkowego, kadzidełka itp.

DR ZBIGNIEW
LEW STAROWICZ
(itd)



NIE POKOCHAM MEŻA

Pani Gizelo, piszę do Pani, bo jest mi bardzo ciężko. Nigdy nie pokocham męża. Wysłałam za niego, bo byłam w ciąży. Moje pierwsze słowa po wyjściu z USC, były takie: „No i pobraliśmy się po to, aby się rozejść.” Mój mąż nigdy nie był dobrym człowiekiem. Dziś, po 10 latach (nie wiem, jak je przeżyłam), ciągle chcę od niego odejść. To jest moim marzeniem.

Wiem, że wielu mężczyzn ożeniło się po to, by dzieci miały ojca. Może ktoś przegrał to życie, jak ja? Może zechciałby jeszcze raz spróbować inaczej, z całą odpowiedzialnością? Mam 36 lat. Chciałabym poznać dobrego, uczciwego człowieka (wyrozumiałego), bo i ja taka jestem.

Bal śnił mi się i go przeplakałam. Może na następnym już nie będę sama?

LUCYNA

OFERTY

Nie liczą się dla mnie puste słowa ani pieniądze. Bo o ile je posiadasz – czy jesteś naprawdę szczęśliwą kobietą? Czy nie pragniesz miłości, uczuć i przyjaźni? Bądź szczerą i napisz. Jestem 38-letnim ciemnym blondynem o przeciętnej aparycji. Pragnę Cię poznać bez względu na Twój stan.

J.R.

Mam 19 lat i za dwa miesiące skończę szkołę. Jestem zrównoważona, wesola, odważna i równocześnie trochę marzycielska. Cenię szczerść, gdyż sama jestem szczerą w każdej sytuacji. Chciałabym poznać kogoś, kto będzie do mnie podobny i równocześnie inny, bo przecież: „Trzeba być trochę podobnym, aby móc zrozumieć – i trochę innym, aby móc kochać.” Mój wygląd zewnętrzny: brunetka, prawie zawsze roześmiana, oczy piwne, wzrost 168 cm.

RENATA Z ŁOMŻYŃSKIEGO

Samotny (43/170), wychowujący dziecko w wieku szkolnym, szuka milej pani, odpowiedniej wiekowo. Najlepiej samotnej, która nie może mieć dzieci. Chciałabym jej dać rodzinę, ciepło, dom.

SAMOTNY

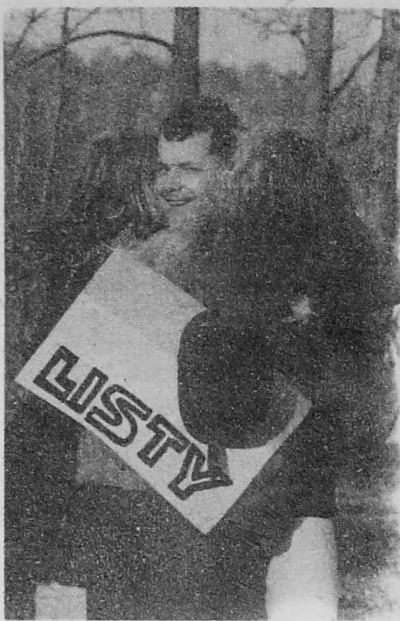
Szczerzy mężczyzna „po przejściach” (36/175), pozna Panią z

przeszłością do lat 36, o dobrych warunkach fizycznych i nie tylko...

LESZEK

Oferty w dalszym ciągu zamieszczamy bezpłatnie, prosimy tylko dołączyć znaczek pocztowy za 1 000 zł.





W pogotowiu

Ostatnio napływają do nas niepokojące sygnały na temat pracy służby zdrowia. Oto fragmenty listów:

23 lutego o godzinie drugiej w nocy nie chciałem dzwonić na pogotowie. Pacjentkę z silnymi bólami w okolicach wątroby sam zawiozłem do szpitala w Zambrowie. Lekarz zapisał jej leki znieczulające i dał skierowanie na badanie moczu, po czym wyszedł z izby pomocy doraźnej. Pielęgniarka zaaplikowała zastrzyk. Czekaaliśmy do godziny 3.20, ale ból nie ustępował. Pielęgniarką zasygnalizowała to lekarzowi, który, niestety, nie miał ochoty raz jeszcze spotkać się z pacjentką.

**CZYTELNIK
Z WYGODY**
(nazwisko do wiadomości redakcji)

O drugiej w nocy żona zaczęła wymiotować i skarżyć się na bóle głowy w prawym boku. Kiedy w trzy godziny później wymioty się nasiliły i wystąpiła wysoka gorączka, zdecydowaliśmy się zadzwonić do pogotowia. Pani przyjmująca zgłoszenie oznajmiła: „Proszę czekać do godziny ósmej” i odłożyła słuchawkę.

Zadzwoniłem raz jeszcze i poprosiłem lekarza. Wtedy dowiedziałem się, że mogę sam przewieźć żonę, albo czekać do rana. Zdenerwowałem się, powiedziałem, że nie mam samochodu i jeżeli nie otrzymam pomocy, to sprawę załatwię inaczej. Wtedy usłyszałem: „Pilnuj swego nosa”. I to wszystko.

Następnego dnia ustaliłem, że tej nocy w pogotowiu dyżurowała trzech lekarzy. A żona miała atak wątroby z zapaleniem oskrzeli.

RYSZARD SZUBA

Łomża

OD REDAKCJI: od dyrekcji Pogotowia oczekujemy wyjaśnienia powyższych spraw.

Bolączki radnego

W ostatnich wyborach wybrany zostałem na radnego. Do pracy społecznej zabrałem się energicznie. Chciałem w Danówku zrobić ośmioklasową szkołę, by dzieci nie były dowożone do odległego o 6 kilometrów Grajewa. Stojący tutaj budynek szkoły jest wykorzystany tylko w 30 procentach.

Chciałem wyremontować drogę, by można było swobodnie dojechać

do pól i łąk. Początkowo burmistrz obiecywał pomoc, ale jednak coś nie wyszło. Pomoc deklarowali również rolnicy ze wsi Szymany.

Zawsze uważałem, że sołtys powinien dawać przykład innym rolnikom, że jego obejście winno być wzorcowe. Z tego tylko powodu chciałem przeprowadzić demokratyczne wybory sołtysa. Myślałem, że najlepiej by było, gdyby odbyły się one na neutralnym gruncie, w szkole. Natomiast sołtys, bez zgody burmistrza, zarządził wybory w swoim mieszkaniu. Efekt był taki, że na zebranie przyszło mało prawdziwych gospodarzy, których to sołtys reprezentuje w urzędzie i w Kościele. Może właśnie dzięki temu dotychczasowy sołtys został nadal sołtysiem. My potrzebujemy innego gospodarza, który zrozumie nasze bolączki, będzie potrafił upomnieć się o nas i nam pomóc.

Przykładów złego gospodarowania mamy wiele. W ubiegłym roku równiarka, która miała usunąć wyboje na drodze, przez cały dzień odpoczywała na podwórku sołtysa.

Organizowane w stodole sołtysa (jednocześnie prezesa OSP) zabawy biletowe nigdy nie przyniosły dochodu. A miały to być pieniądze na budowę remizy. Wreszcie zaczęliśmy tę budowę. Projekt załatwiły nam władze gminne. Wiele niefachowych prac wykonali sami rolnicy. Ściągnięty fachowiec spartaczył robotę, bo wykonane przez niego fundamenty popękały. Mimo to majster za swoją robotę pieniądze wziął. W końcu ktoś zainteresował się tym bałaganem. Powołano komisję do zbadania tej nieszczęsnej budowy. Komisja stwierdziła ewidentną winę majstra i zleciła mu wyburzenie starych i postawienie nowych, na własny koszt, fundamentów. Stare przy publicznej drodze straszą do dzisiaj, a za wybudowanie nowych majster znów dostał pieniądze.

Inną zagadką we wsi jest telefon. Wykupił go jeden gospodarz i nikt inny z tego dobrodziejstwa nie może skorzystać, choć wieś liczy około 80 numerów.

Przedstawione tu bolączki są nie tylko moimi, ale także moich sąsiadów i kolegów. Mam dość pracy społecznej i pracy radnego i chyba zrezygnuję z tej funkcji. Może wydrukowanie tego listu przyniesie mi ulgę i doda sił i nadziei do dalszej pracy.

**RADNY MIASTA
I GMINY GRAJEWO**

(nazwisko do wiadomości redakcji)

„Eksperyment” w Rajgrodzie

Redakcji tygodnika „Kontrakty” serdecznie dziękuję za zajęcie się sprawą dyrektora szkoły w Rajgrodzie, Janusza Rutkowskiego.

Publikacje na temat dyrektora bardzo nam pomogły w negocjacjach z kuratorem oświaty i wychowania. Doszliśmy do porozumienia; kurator zobowiązał się, że pan Janusz Rutkowski funkcję dyrektorską będzie pełnił do 15 maja 1991 r.

ADAM ORZECOWSKI
przewodniczący NSZZ

RI „Solidarność”
w Rajgrodzie

UWAGA

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

HURTOWĄ sprzedaż kaset
z licencjami
prowadzi

**ŁOMŻA, PL. KOŚCIUSZKI 2,
SDH „JANTAR” - stoisko**

**OSTRÓW MUZYCZNE
MAZOWIECKA**

ul. Świerczewskiego 74



**TEGOLA
CANADESE**

PRZEDSTAWICIELSTWO
FIRMY WŁOSKIEJ
OFERUJE:

* dachówki bitumiczne
w 20 kolorach
* okna dachowe
* materiały izolacyjne na dachy i tarasy

BIAŁYSTOK, ul. Świętojańska 13, pok. 806
tel. 415-070 w. 222

Uwaga! SKLEPY RTV
INSTALATORZY ANTEN

HURTOWNIA „DAMAPOL” S.C.
**OFERUJE W SZEROKIM ASORTYMENCIE
I PO NISKICH CENACH WYROBY
ZME „POLCAT”**

- anteny RTV - wzmacniacze antenowe
- zwrotnice antenowe - inny osprzęt

6-100 PUŁTUSK, ul. Kościuszki 244, tel. 31-19,39-99
05-600 GRÓJEC, ul. Wilczogórska 16, tel. 59-54

Zapraszamy w godz. 9.00 - 17.00
K 228 o

**FARBY, LAKIERY,
SZPACHLE, KLEJE**

Artykuły chemii gospodarczej

SPRZEDAŻ HURTOWA
18-400 Łomża, ul. Sadowa 10

SPRZEDAŻ DETALICZNA
Łomża, ul. Farna 3
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 11
Szczuczyn, ul. Łukowa 3

K-196 o

PLEBISCYT CZYTELNIKÓW

Plebiscyt czytelniczy w numerze 7 tygodnika wygrał tekst **WŁADYSŁAWA TOCZKIEGO „NAGANA”**.

UWAGA! Czytelnicy, którzy do 30 czerwca 1991 r. nadesłali minimum 15 oryginalnych, wyciętych z tygodnika kuponów, wezmą udział w losowaniu nagrody w wysokości 2 000 000 złotych.

KUPON

1) Za najlepszy tekst tygodnika „Kontrakty” uważam:

.....

2) Wkrótce chciałabym (chciałbym) przeczytać o:

.....

**WYTNIJ ! WYŚLIJ ! WYGRASZ
2.000.000 zł**

TELEWIZJA NA CAŁY TYDZIEŃ

21.III - 27.III.1991

ZWARTK

Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30,

8.00 Dzień dobry;
8.10 Domowe przedszkole;
8.30 Sto lat;
8.45 Polskie jajo;
9.05 „Herkules Poirot-detektyw”;
9.15 Aktualności Telegazety;
9.30 „O naturze rzeczy” (8);
9.45 W świecie sztuki;
10.00 Fizyka;
10.15 Sylwetki historyczne;
10.30 Agroszkola. Pierwotniaki;
10.45 Ziemia nasza planeta;
11.00 MEN informuje;
11.15 „Duch romantyzmu” (6);
11.30 Program dnia;
11.45 „Pogranicze” (3);
12.00 Z archiwum polskiej piosenki;
12.15 Video-top;
12.30 Kwant i film „O naturze rzeczy”;
12.45 Teleexpress;
13.00 Prawo prawa;
13.15 Podróże na kresy;
13.30 10 minut;
13.45 Szczególne dni w Torzeńcu - film dok.;
14.00 Magazyn katolicki;
14.15 Dobranoc;
14.30 „Herkules Poirot-detektyw”;
14.45 Pegaz;
15.00 Wszyscy na jednego;
15.15 Studio sport;
15.30 Jazz Jamboree '90;
15.45 Język angielski (50).

Program II

Headline News: 8.00, 10.00,

10.05 Powitanie;
10.15 „Ulica Sezamkowa”;
10.30 „W labiryncie” - serial TP;
10.45 Magazyn TV Śniadaniowej;
11.00 „Ostatnia droga” - film radz.;
11.15 Muzyka;
11.30 Program dnia;
11.45 Przegląd prasy;
12.00 Wrocław na antenie „Dwójki”;
12.15 Gdańsk na antenie „Dwójki”;
12.30 „Ulica Sezamkowa”;
12.45 Mag. krajów nadbałtyckich;
13.00 Studio Sport;
13.15 „Dzwony Świętej Katarzyny” - film dok.;
13.30 Program lokalny;
13.45 „Cudowne lata” - serial USA;
14.00 Reportaż;
14.15 Język niemiecki (20);
14.30 G. Verdi: „Nieszpory Sycylijskie”;
14.45 Panorama dnia;
14.55 Sport;
15.00 „Nieszpory Sycylijskie” (cd);
15.15 Rozmowy z Cz. Miłoszem;
15.30 Obserwator.

ATEK

Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30,

8.00 Express gospodarczy;
8.10 Dzień dobry;
8.30 Domowe przedszkole;
8.45 Szkoła dla rodziców;
9.05 „Kariera Nikodema Dyzmy”;
9.15 Aktualności Telegazety;
9.30 „Było sobie życie” (13);
9.45 Kobiety Dwudziestolecia;
10.00 Współczesna genetyka;
10.15 Galeria świata - „Ermitaż”;
10.30 Agroszkola. Stawonogi;
10.45 Język angielski (26);
11.00 Kim być - decyzje 15-latków;
11.15 Uniwersytet Nauczycielski;
11.30 Program dnia;
11.45 „Pogranicze” (4) - film dok.;
12.00 Panorama światowego sportu;
12.15 Video-top;
12.30 Cokaj;
12.45 Ciuchcia;
13.00 Język angielski dla dzieci;
13.15 Teleexpress;
13.30 Raport;
13.45 „Kariera Nikodema Dyzmy”;
14.00 Od „Kapitału” do kapitału;
14.15 Dobranoc;
14.30 „Miasteczko Twin Peaks” (2);
14.45 New York, New York;
15.00 Tele Audio Video;
15.15 „Szał”;
15.30 No Limits-live - pr. roz..

Program II

Headline News: 8.00, 10.00,

10.05 Powitanie;
10.15 „Ulica Sezamkowa”;
10.30 „Kusza” (10) - serial USA;
10.45 Magazyn TV Śniadaniowej;

11.00 Obrazy, słowa, dźwięki;
12.00 „Koleś na cały rok” - widowisko E. Brylla;
12.50 „Crime story” - serial USA;
13.40 Express gospodarczy;
14.15 Program dnia;
14.20 Przegląd prasy;
14.30 Czas akademicki;
15.00 „Ulica Sezamkowa”;
16.00 „Kusza” (10) - serial USA;
16.30 Wzrockowa lista przebojów;
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” - serial austral.;
18.00 Program regionalny;
21.30 Panorama dnia;
21.45 Sport;
21.55 „Crime story” - serial USA;
22.45 Obrazy, słowa, dźwięki.

SOBOTA

Program I

Wiadomości: 9.00, 19.30, 22.30;
7.00 Magazyn Inform.-Gospodarc.;
7.45 Tydzień na działce;
8.15 Reportaż;
8.35 Ziarno;
9.10 Wiatrak i filmy „Wyspa dzieci” oraz „Było sobie życie”;
10.35 Jęz. ang.;
10.40 Na zdrowie;
11.00 „Bellona”;
11.25 Program muzyczny;
11.55 Aktualności Telegazety;
12.00 Wędrowni dalekie i bliskie;
12.35 Wojna o pokój;
13.00 Życie - mag. ekologiczny;
13.30 Mag. mniejszości narodowych;
14.00 Walt Disney przedstawia;
15.15 Lustro;
15.35 W kinie i na kasie;
16.00 Eleni;
16.35 Video-top;
17.15 Teleexpress;
17.30 San Remo '91;
18.20 Butik;
18.50 Z kamerą wśród zwierząt;
19.15 Dobranoc;
20.05 „Duch w Monte Carlo” - film niem.-ang.-amer.;
21.45 Kontra...punkt;
22.00 Sportowa sobota;
23.50 „Złe rozdanie” - film franc.

Program II

CNN - Headline News: 8.00, 10.00;
7.25 Kaliber '91;
7.55 Powitanie;
8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie” - serial anim. USA;
8.35 Magazyn TV Śniadaniowej;
9.15 Benny Hill;
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej;
10.40 „Cudowne lata” - serial USA;
11.05 W świecie ciszy;
11.25 Program dnia;
11.30 „Jej portret” - film TP;
12.35 Zwierzęta świata;
13.00 5-10-15;
14.00 Program rozrywkowy;
15.00 Magazyn 102;
15.30 „Santa Barbara” - serial USA;
17.00 Pr. publicyst. kulturalnej;
18.00 Program lokalny;
18.30 Benny Hill;
19.00 Uśmiech z Galicji;
19.30 Galeria „Dwójki”;
20.00 Wirtuozi wiolinistki;
21.00 Co czytać?
21.30 Panorama dnia;
21.45 Słowo na niedzielę;
21.50 „Tai-Pan” - film USA;
23.50 Obserwator.

NIEDZIELA

Program I

Wiadomości: 19.30, 22.50;
7.00 Witamy o siódmej;
7.35 Kraj za miastem;
7.55 Po gospodarsku;
8.10 Od niedzieli do niedzieli;
8.55 Program dnia;
9.00 Teleranek i film „Ronja, córka zbójnika” (4);
10.25 Jęz. ang. dla najmłodszych;
10.30 „Przerwana cisza” (14-ost.);
11.00 Notowania;
11.25 TV koncert życzeń;
12.00 Poranek Symfoniczny;
13.00 Teatr Młodego Widza: W. Tiendriakow - „Wiosenne szachrajstwa”;
14.15 Magazyn Morze;
14.30 Pieprz i wanilia;
15.15 TV Teatr Rozmaitości: L. H. Morstin - „Obrona Ksantypy”;
16.50 Telewizjer;
17.15 Teleexpress;
17.30 W starym kinie: „Na Sybir” - film prod. pol.;
19.00 Wieczorynka;

20.05 „Tajemnice Sahary” - (4-ost.);
21.35 7 dni - świat;
22.05 Sportowa niedziela;
23.05 San Remo '91.

Program II

CNN - Headline News: 10.00, 23.05;
7.05 Powitanie;
7.10 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących);
7.45 „Tajemnice Sahary” (4-ost.) - dla niesłyszących;
9.10 Jutro poniedziałek;
9.30 Program lokalny;
10.15 Muzyka moja miłość;
10.45 J. Greco w Łańcucie (2);
11.15 Spotkanie z Karem Krylem;
11.45 Express Dimanche;
12.00 Program dnia;
12.05 PKF;
12.15 Z cyklu: Romanse - „Dom mężczyzny” - film ang.;
13.15 100 pytań do...;
13.55 Miniatury na zamku w Litwie;
14.20 „Anna - balerina” - serial niem.;
15.05 Muzyczna antena 5;
15.35 Polacy: Ojciec Dzieńków;
16.10 Podróże w czasie i przestrzeni;
17.05 Studio Sport;
17.30 Bliżej świata;
19.00 Wydarzenia tygodnia;
19.30 Galeria 38 milionów;
20.00 Józef Haydn - „Siemem słów Chrystusa na krzyżu” - transmisja koncertu;
21.30 Panorama dnia;
21.45 „Dom mężczyzny” - film ang.;
22.35 Wrocław na antenie „Dwójki”;
23.15 Sceny i obsceny.

PONIEDZIAŁEK

Program I

Wiadomości: 16.00, 19.30, 22.30;
13.25 Aktualności Telegazety;
13.30 Spotkania z literaturą;
14.05 Agroszkola;
14.35 Język francuski (21);
15.05 TV Edukacyjna zaprasza;
15.30 Uniwersytet Nauczycielski;
15.55 Program dnia;
16.10 Video-top;
16.20 Luz;
17.15 Teleexpress;
17.35 Encyklopedia II wojny świat.;
18.00 Program publicyst.;
18.35 Alf: „Na wakacjach” - serial USA;
19.15 Dobranoc;
20.05 Teatr TV: R. Kurylczyk - „Niezlomny z Nazaretu”;
22.10 W Sejmie i w Senacie;
22.45 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej (5);
23.30 Język niemiecki (21).

Program II

CNN - Headline News: 14.00, 23.50;
13.45 Powitanie;
13.50 Przegląd prasy;
14.15 Widzę ciebie Warszawo sprzed lat - pr. art.;
14.40 „Odstępca” (2) - radz. film s-f;
16.00 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie;
16.30 Widziane z Gdańska;
16.45 Ojczyzna-polszczyzna;
17.00 Gdańsk 1945 - prawo wojny;
17.30 „Kusza” (11) - serial USA;
18.00 Program lokalny;
18.30 Przegląd PKF;
19.00 „Jak cię” - rep.;
19.30 Język angielski (21);
20.00 Auto-moto fan klub;
20.30 Punkt widzenia;
21.10 „Najstarsza na świecie” - film dok.;
21.30 Panorama dnia;
21.45 Sport;
21.55 „Odstępca” (2) - radz. film s-f;
23.15 Studio im. A.Munka.

WTOREK

Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30, 22.40;
8.00 Dzień dobry;
9.10 Domowe przedszkole;
9.35 Gielda pracy - gielda szans;
9.55 „Ucieczka z krainy złota” (ost.);
10.55 Aktualności Telegazety;
11.00 Muzyka;
11.30 Wśród ludzi. Komunikacja;
12.00 Chemia;
12.30 Spotkania z literaturą;
13.05 Agroszkola;
13.35 Sezam;
14.00 „Jedwabny szlak” (20);
14.55 Program dnia;

15.00 „Pogranicze” - film dok.;
15.20 Z archiwum polskiej piosenki;
16.10 Video-top;
16.20 Tik-Tak i „Misia Yogi wyprawa po skarby”;
17.15 Teleexpress;
17.35 Spin;
18.00 10 minut;
18.10 „Ja, który mam podwójne życie... czyli dylemat J. Conrada (3-ost.);
19.15 Dobranoc;
20.05 „Sklócenie z życiem” - film USA;
22.10 Teraz;
23.05 Rozmowy intymne;
23.30 Język francuski (17).

Program II

CNN - Headline News: 8.00, 10.00, 14.00, 0.05;
7.55 Powitanie;
8.10 „Ulica Sezamkowa”;
9.10 „Santa Barbara”;
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej;
11.00 „Cabagua” - film kub.-wenez.;
12.30 Galeria „Dwójki”;
13.15 „Książdz Ignacy Skorupka” - film dok.;
13.45 Program dnia;
13.50 Przegląd prasy;
14.15 Ekosystem - mag. ekologiczny;
14.45 Z wiatrem i pod wiatr;
15.00 „Ulica Sezamkowa”;
16.10 Przeboje na smyczki;
16.40 „Pod żaglami Zawiszy”;
17.00 „Wielkie podróże” - serial dok.;
19.00 Pr. publicyst. kulturalnej;
19.30 Język angielski (51);
20.00 Wrocław na antenie „Dwójki”;
21.00 Wywiady I. Dziedzic;
21.30 Panorama dnia;
21.45 Sport;
21.55 Kulisy;
22.25 „Miss Mary” - film argent.

ŚRODA

Program I

Wiadomości: 9.00, 16.00, 19.30, 22.35;
7.40 Express gospodarczy;
8.00 Dzień dobry;
9.10 Domowe przedszkole;
9.35 Przyjemne z pożytecznym;
10.00 „Dynastia” - serial USA;
10.55 Aktualności Telegazety;
11.00 Kameleon - dla dzieci;
11.30 Sylwetki historyczne;
12.00 My dorośli;
12.30 Język i my. Co to jest styl?;
13.35 Higiena pszczół;
14.05 „Świat roślin - galeria przodków” (1) - serial przyrod.;
14.30 Uniwersytet Nauczycielski;
14.55 Program dnia;
15.00 „Pogranicze” - film dok.;
15.30 Z archiwum polskiej piosenki;
16.10 Video-top;
16.20 „Jeden rok w pewnej szkole”;
16.50 Sami o sobie;
17.15 Teleexpress;
17.35 System;
18.00 10 minut;
18.10 Klinika zdrowego człowieka;
18.30 Skarbiec - mag. hist.;
19.15 Dobranoc;
20.05 „Dynastia” - serial USA;
21.00 Studio Sport;
22.50 Rozmowy z Nikodemem;
23.25 Język angielski (21).

Program II

CNN - Headline News: 8.00, 10.00, 14.00, 23.25;
7.55 Powitanie;
8.10 „Ulica Sezamkowa”;
9.10 „Czterdziestolatek”;
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej;
11.00 „Kolejka elektryczna” - film weg.;
12.20 Wiersze O. Mandelsztama;
13.05 Recital organowy;
13.40 Express gospodarczy;
14.15 Program dnia;
14.20 Przegląd prasy;
14.30 Poznań na antenie „Dwójki”;
15.00 „Ulica Sezamkowa”;
16.00 Dookoła świata;
16.30 „Nie jestem aniołem” - rep.
17.00 „Zmiennicy” (4);
18.00 Program lokalny;
18.30 M.A.S.H. - serial USA;
19.00 Publicystyka kulturalna;
19.30 Język francuski (17);
20.00 Przegląd muzyczny;
21.00 Magazyn reporterów;
21.30 Panorama dnia;
21.45 „W labiryncie” - serial TP;
22.15 997;
23.15 Sport.

LEK. SPECJALISTA położnik-ginekolog Lech KOSTEWICZ Ostrołęka, Bogusławskiego 6. Poniedziałki, środy, piątki od 15.00. Zabiegi w całkowitym znieczuleniu (uspieniu).

JOLANTA TREBLIŃSKA, lek. dentysta. Leczenie w znieczuleniu, wykonywanie protez. Łomża, ul. Ks. Janusza 14/7.

LASTRIKO - płytki, schody, parapety. Łomża, Nowogrodzka 53, tel. 168-695.

ŻALUZJE - 140 tys./m kw., materiały zachodnie. Łomża, tel. 21-00.

FIRMA „PATTERN” kupno, sprzedaż, pośrednictwo, nieruchomości, letnisk, mieszkań, P-17, 18-401 ŁOMŻA 3, tel. 38-76.

„CRISTINE SERVICE” przyjmie zlecenia na sprzątanie lokali mieszkalnych i usługowych. Czyszczenie dywanów. Łomża 168-238, wew. 26.

PLYTKI LASTRIKOWE (kwadratowe, sześciokątne), mozaikowe 50/50, nagrobki (lastrikowe, granitowe). Łomża, Zawadzka 30. tel. 46-54.

SPRZEDAM: domy i działki budowlane w Łomży, Grajewie, Zambrowie, Nowogrodzie na Mazurach; mieszkania w Łomży, Kolnie, Olecku; gospodarstwa rolne. Zamienie: 2 X M-2 na M-3 w Łomży, M-2 w Zambrowie na podobne w Łomży. „ARKADIA”, Łomża 168-238 wew. 22 (8.00-15.00) 169-908 po 16.00.

USŁUGI krawieckie, także express. Od 8.00-16.00. Łomża, tel. 62-31 wew. 395, Wojska Polskiego 161c/36.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 19 ha na Mazurach. Franciszek Sierżputowski, Orłowo 12, 12-230 Biała Piska. Wiadomość: Łomża, tel. 28-24 (po południu).

AUTOMAT do lodów prod. NOO - nowy oraz komplet maszyn z termosami do produkcji lodów tradycyjnych - sprzedam. Łomża, tel. 43-69.

SPRZEDAM budynek gospodarczy 100 m kw. w Łomży lub zamienie na domek w okolicach Łomży, tel. 47-77.

SPRZEDAM ciągnik T-25, 500 mg oraz plug, kultywator, glebogryzarka, brony, dwukółka. Zambrow, tel. 38-41.

SPRZEDAM 2 ha lasu sosnowego na terenie wsi Głębocz. Wiadomość: Zenon Olszewski, Srebrny Borek 30, gm. Szumowo.

SPRZEDAM M-1 w Łomży. „TYTAN”, tel. 64-78 (po 17.00) - 169-915.

KORZYSTNIE SPRZEDASZ, kupisz, wynajmiesz: mieszkanie, działkę, gospodarstwo, lokal, za naszym pośrednictwem. „TYTAN”, Łomża, Polowa 45, tel. 64-78.

TANIE USŁUGI transportowe. Wiesław Szczepny. Łomża, tel. 67-14, Polowa 35/25.

SPRZEDAM „Volvo” 345, rok 1989. Mały przebieg. Silnik benzynowy. Łomża, ul. Przyjaźni 1.

SPRZEDAM 126p (1983). Łomża, tel. 41-75.

POŻYCZĘ 3000 USD na 1 rok, oddam 4000. Umowa notarialna. Łomża, ul. Słowackiego 9/48.

DO WYNAJĘCIA pawilon handlowo-usługowy. Ostrow Maz., tel. 44-80.

SPRZEDAM dom parterowy w Łomży - miejsce atrakcyjne. Łomża, tel. 46-18; 40-61.

SPRZEDAM tanio Zastawę 1100p (1979 r.), stan dobry. Łomża, Ks. Janusza 19/24.

SEGMENT niemiecki 2,05/3,60 - sprzedam. Łomża, tel. 169-399.

SPRZEDAM Fiata 126p (1987). Łomża, tel. 53-01 (po 16.00).

W CENTRUM Łomży do wynajęcia dom wolno stojący (110 m kw.) na biuro, rzemiosło, hurtownię. Łomża, tel. 168-370 (po godz. 18.00).

OKAZJA! Tanio sprzedam działkę z domem. Wiadomość: Łomża, ul. Fabryczna 7.

UWAGA! Naprawa lodówek i zamrażarek. NAJNIŻSZE CENY. Zgłoszenia: Łomża, ul. Żeromskiego 1/19, lub telefonicznie (tylko w godz. 8.00-12.00), tel. 168-204, W. Margalski (kupię numer telefonu).

WYRÓB I SPRZEDAŻ form elastycznych do odlewów gipsowych. Łomża, Ks. Janusza 19/24.

PILNIE sprzedam antenę satelitarną prod. japońskiej, na gwarancji. Leszek Ponichtera, 19-335 Prostki k/Grajewa, 1 Maja 71, tel. 172.

SPRZEDAM samochód Fiat 126p (1984 r.), stan dobry. Łomża, tel. 51-21 (wieczorem).

SPRZEDAM dom wolnostojący. Łomża, Al. Legionów 73.

SPRZEDAM Audi 80 (1988). Łomża, 168-244.

KAMERA nagrywanie. Łomża, Kaktusowa 17.

DOM 3-izbowy drewniany z działką 900 m kw. zagospodarowaną, woda - 90 mln. Ostrołęka, Górbatowa 24 a/11.

SPRZEDAM nowy Ursus C-330, snopowiązałkę, młocarnię. Bogdan Rogowski, Jawory, gm. Rutki, woj. Łomża.

SPRZEDAM tanio stal budowlaną i inne materiały, Krzysztof Białuk, Jakać Młoda 10, gm. Śniadowo.

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 3 ha z budynkami. Ostrołęka 62, Bączyk, Zambrow, tel. 34-63 (przy trasie Zambrow, Ostrow Maz.).

SPRZEDAMY: krajarkę do papieru K-67, matrycę „Prexer 585”, wyświetlarkę i wywoławczkę do rysunków. Informacja, tel. 64-72, NOT Łomża.

M-2 Spółdzielcze - nowoczesne z telefonem w Warszawie, zamienie na podobne w Łomży. Warszawa, tel. 662-15-89.

MERCEDES - 200 D (1975 r.) - BLACHARKA do remontu tanio sprzedam. Łomża, tel. 37-36.

SPRZEDAM Fiata 126p - rocznik 1989, Łomża, Ks. Janusza 7/18.

SPRZEDAM Star-29, Łomża, tel. 51-33.

ZAMIENIĘ mieszkanie, Gołdap, Pionierska 3/14.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Łomży, ul. Kaliwody 9.

DOM w stanie surowym oraz działki budowlane sprzedam. Łomża - Kraska 15.

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Wiadomość: Konarzyce 18 a k/Łomży.

UDZIELAM korepetycji - matematyka. Łomża, tel. 59-69.

SPRZEDAM Robura „Diesla” w dobrym stanie, Stara-29 na części lub w całości oraz dom piętrowy wolnostojący z działką 300 m kw. Łomża, tel. 57-55.

SPRZEDAM ciągnik C-330 na gwarancji. Łomża, tel. 168-936.

SPRZEDAM dom i 5 ha pola. Konarzyce 69 k/Łomży.

ZATRUDNIĘ MONTERÓW: sieci zewnętrznych wod.-kan. wewnętrznych wod.-kan., spawacza. Łomża, tel. 58-45 (wieczorem 51-21).

SPRZEDAŻ: kolana gięte i segmentowe do Ø 100, kołnierze, wsporniki do grzejników. Łomża, Poznańska 81, tel. 58-45.

Zakład Przegladów Technicznych i Konserwacji Sprzętu Gaśniczego

STRAŻAK

Wygoda 48 k/Łomży, tel. Wygoda 15

INFORMUJE:

Wykonujemy przeglądy techniczne, konserwację gaśnic i agregatów, prowadzimy wymianę gaśnic po remoncie. W każdy piątek tygodnia dla zleceniodawców stałych 30% rabatu.

U NAS TANIEJ!

Zakład z ponad 20-letnią praktyką.

ZAPRASZAMY

BELGIA

POŚREDNICZYM W ZAKUPIE:

domów, działek budowlanych, samochodów, tekstyliu, obuwia, rezerwacji noclegów, wynajęcia pokoju

ADRES:

FIRMA IMMOPROJEKT

Antwerpia

ul. Dambrugge Straat 137/139

tel. 03/226-66-22

tel.+ Fax 03/226-65-98

K-292-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO - HANDLOWE

„IR-GRA”

JANÓW K/ŁOMŻY, tel. 49-05, tlx 852379

PRODUKUJE

- * taśmy elastyczne (gumy) różnego rodzaju
- * taśmy wrzecionowe różnego rodzaju
- * kabel koncentryczny
- * węże ogrodnicze

Ponadto jako hurtownia oferujemy

- konfekcję damską i męską
- dziewiarstwo
- bieliznę damską i męską
- odzież dziecięcą
- taśmy ozdobne, dodatki krawieckie i gumy
- wkładowe firanki, frędzle

Sklep HALINA

Oferuje:

elegancką konfekcję damską
buty, biżuterię, kosmetyki
piękne szkło i wspaniałą porcelanę.
Zapraszamy: Łomża, ul. Krótka 10 a
Tylko u nas: umiarkowane ceny i najwyższa jakość

ŁOMŻYŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Łomża, Al. Legionów 143, tel. 62-71
uprzejmie zawiadamia, że do końca marca br.
wprowadza nadzwyczajną obniżkę cen
następujących towarów:

- rozeń ogrodowy	do ceny	135.000,-
- prodiż elektr. foremka	- "	110.000,-
- maszynka elektr. „Jaga”	- "	340.000,-
- robot kuchenny „Bartek”	- "	1.200.000,-
- sokowirówka „Katarzyna”	- "	370.000,-
- sokowirówka SW-3	- "	265.000,-
- robot typ-720	- "	210.000,-
- chłodziarka TS-135	- "	1.800.000,-
- baterie umywalkowe	- "	135.000,-
- baterie wannowe	- "	220.000,-
- baterie zlewozmywakowe	- "	135.000,-
- kanistry	- "	58.000,-

ZAPRASZAMY DO NASZEJ HURTOWNI - Łomża,

Aleja Legionów 120 oraz do sklepów firmowych:

- Łomża, Al. Legionów 120
- Łomża, ul. Dworna 23
- Łomża, ul. Wiejska 2.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

K 60



PPH „ELMEB” Spółka z o.o.
w Łomży
przy ul. Wojska Polskiego 69
(Pawilon Meblowy), tel. 49-35

ogłasza wiosenną wyprzedaż mebli.
Na wszystkie meble do końca br.
wprowadza się 10% obniżkę cen.

K 272

REJON DRÓG PUBLICZNYCH Łomża, ul. Gen. Sikorskiego 156

ogłasza I przetarg nieograniczony na
sprzedaż nizej wymienionych pojazdów

1. Ził 131 W1	wartość	-9.000.000,-
2. Naczepa ODAZ do Ziła	- "	-5.000.000,-
3. Zuk A-16	- "	-12.000.000,-
4. Zuk A-06	- "	-5.000.000,-
5. Zuk A-11 (obudowany)	- "	-12.000.000,-
6. Zuk A-09 (obudowany)	- "	-12.000.000,-

Przetarg odbędzie się w dniu 10
kwietnia 1991 r. o godz. 9.00 w Rejonie
ul. Sikorskiego 156.

Samochody można oglądać w
przeddzień przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. należy
wpłacić do kasy Rejonu najpóźniej w dniu
przetargu o godz. 8.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyny.

K 51

NA ŚWIATECZNY STÓŁ

PRZEKĄSKI ZIMNE:

- sałatki, ryby faszerowane, w galarecie, sosach,
pasztety, pieczenie, drób w różnych postaciach,
kielbaski drobiowe, kielbasa biała surowa.

PRZEKĄSKI GORĄCE:

- flaki, bigos, barszcz biały, czerwony z pasztecikami
drożdżowymi.

Oferuje: **ZAKŁAD GASTRONOMICZNY
„MATYSIAKI”**

Łomża, ul. Długa 7, tel. 39-16

Zamówienia przyjmujemy do dnia 27 marca 1991 r.
z wykonaniem na 30 marca 1991 r. (sobota).

K 274

AGROKOMPUTER MAGAZYN HURTOWY

WARSZAWA, ul. Woronicza 37, tel. 43-02-40

OFERUJE IMPORTOWANE:

- dziewiarstwo dziecięce, tkaniny bawełniane,
obuwie tekstylne (dziecięce i młodzieżowe),
bieliznę damską i męską, włóczkę.

POSEZONOWO - kurtki kozuszone, rękawiczki skórzane.

CENY BEZKONKURENCYJNE

- ZAPRASZAMY -

ODSPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANA

NA OSIEDLU „MARIA”

z planami pod budynek 220 m²

ŁOMŻA, ul. Zawadzka 30

K 256

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BIUROWYCH PIŚMIENNYCH I SZKOLNYCH
OPAKOS

poleca szeroki asortyment towarów.
Zapraszamy codziennie w godz. 8 - 20.
Prowadzimy również sprzedaż detaliczną.
Nasz adres: Ostrołęka, ul. Wesola 70, tel. 31-09

K-40-0

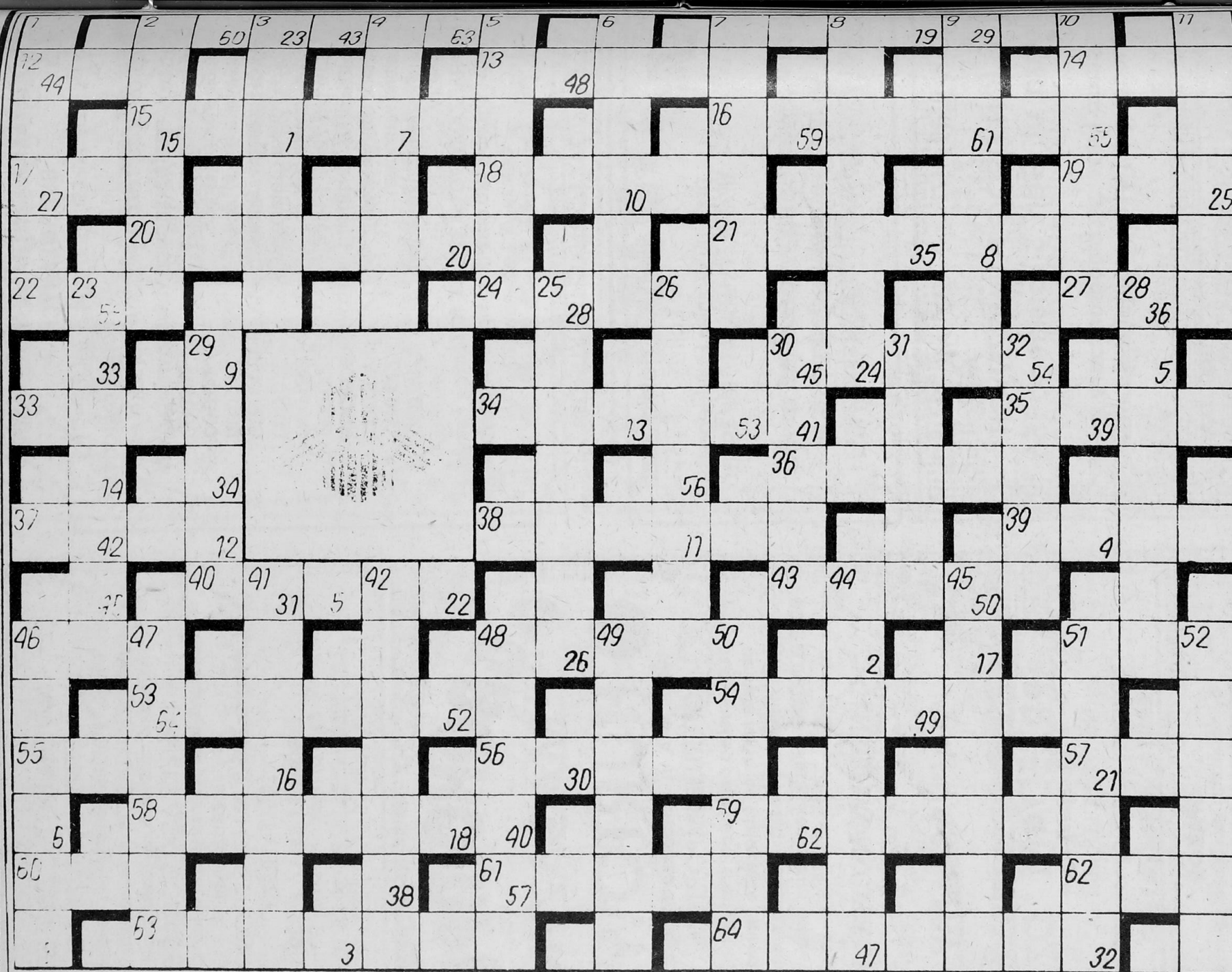
HURTOWNIA „ŹRÓDEŁKO”

sprzedaje hurtem:

- wódki, winiaki
- kremy, koktajle
- wina krajowe oraz zagraniczne
- piwo w puszkach
- po cenach konkurencyjnych

**ŁOMŻA UL. NOWOPROJEKTOWANA 2,
TEL. 59-43**

„KONTRAKTY” Łomżyński Tygodnik Społeczny. 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43, 42-44, 57-11.
Redaguje: Władysław Tocki i zespół.
Stale współpracują: Teresa Adamowska, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk.
- Kondratowicz, Jan Oniszczyk, Wiesław Wenderlich.
Wydawca: „Gratis” - Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7.
Skład: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „RASTER” ul. Legionowa 13/64, 15-285 Białystok, tel. 289-11.
Druk: SPPP „Pogoń” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56.
Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTRAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 42-43.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



Wśród Czytelników, którzy w ciągu 7 dni od daty ukazania się numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie (tylko hasło wraz z kuponem sponsora), rozlosujemy atrakcyjne nagrody ufundowane przez Łódzki Bank Rozwoju:

- I - 500.000 złotych**
- II - 300.000 złotych**
- III - 200.000 złotych**

Litery z krątek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 64 utworzą hasło.

POZIOMO: 2) państwo skandynawskie, 7) zabobon, 12) może być drabiniasty, 13) sąsiedzka pomoc przy żniwach, 14) szczep, plemię, 15) chroni oko, 16) pospolicie o pieniądzech, 17) okres w dziejach Ziemi, 18) myśl przewodnia, maksyma, 19) zwrot grzecznościowy, 20) ze szczeblami, 21) gont, 22) rozbija się o izbice, 24) krótka wzmianka w prasie, 27) gwizdający ptak, 30) bogacz, 33) rybnie jaja, 34) miejsce boju pięściarzy, 36) grzyb jadalny, 37) koks, węgiel, 38) dział, 39) sposób porozumiewania się między ludźmi, 40) karciane, 21, 43) sprzeczka, 46) pierwiastek chemiczny, 48) mazak, 51) surowiec na opium, 53) wada towaru, produkt, 54) chłodziarka, 55) atrybut suma, 56) barania z nausznikami, 57) część dzieła literackiego, 58) środek do usuwania lakieru z paznokci, 59) owoce usmażone na gęstą masę, 60) grecki władca wiatrów, 61) szkolna izba, 62) drzewo iglaste, 63) chustka zawiązana pod szyją, 64) straganiarz.

PIONOWO: 1) drzewo iglaste, 2) coś z białej broni, 3) rozmowa dziennikarza z daną osobą, 4) może być organiczna lub nieorganiczna, 5) kozacki dowódca, 6) nazwa radzieckiego statku kosmicznego, 7) buddyjska świątynia, 8) uszczerbek, strata, 9) urządzenie dźwigowe, 10) stara, zdarta miotła, 11) miłek, 23) znaleziony w Saragossie, 25) pozostałość po obraniu ziemniaków, 26) wytworne pomieszczenie pałacowe, 28) gatunek jaskółki, 29) tłuszcz zwierzęcy, 30) polecenie, 31) internat, 32) wrota, 41) owoc południowy, 42) pocisk z sikańcami, 44) edytor, 45) wojskowy szef, 46) hultaj, nierób, leń, 47) M-2 ślimaka, 48) przesyłka pocztowa, 49) pasterskie lokum, 50) młoda, nielotna dzika kaczka, 51) krętacz, 52) rodzaj męskiego obuwia.

(HCL)

Życzymy miłej zabawy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWEK Z NR. 8

UKOŚNIK - SZYFR, hasło: Życie idzie naprzód, takie jego prawo, a od nas zależy, żeby nie kulawo (fraszka Fangrata).

KRZYŻÓWKA: reżyserem filmów „Brzezina”, „Kanal” i „Lotna” jest Wajda.

WIRÓWKA: 1) pantera, 2) jarmark, 3) ferajna, 4) Madigan, 5) gwiazda, 6) zagadka, 7) ballada, 8) balonik, 9) rodzina, 10) portret, 11) generał, 12) planeta.

Nagrody wylosowali: **IRENA CICHOCKA** z Łomży (500 tys. zł), **MAREK LIKOCKI** z Pisz (300 tys. zł) i **GRAŻYNA POLUS** z Białegostoku (200 tys. zł).

KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM